



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
17
CZERWCA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 115 (13660)

Cena 1 Lt

Na razie zakazu sprzedaży nie będzie

Zawsze "Coca-cola" ...



W "Coca-coli" wykryto substancję, która niszczy czerwone ciłka krwi.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Geografia "żywnościowych" skandali zatacza niebezpiecznie kola po Europie - najpierw była choroba "wściekłych" krów (BSE) w Anglii, potem dioksyna w Belgii, teraz błądy strach padł na konsumentów naj-

popularniejszego na świecie napoju orzeźwiającego - "Coca-cola". Ponad 40 osób trafiło do szpitala z powodu zatrucia.

Echa skandalu, jaki wybuchł w Belgii, dotarły też na Litwę.

Soren Hansen, dyrektor generalny "Coca-cola bottlers Lietuva" twierdzi, że żadnej obawy co do jakości napojów firmy na Litwie nie ma i nie może być.

(Dokończenie na str. 5)

Ustawa wiarygodności litą do 2000 roku

Za wcześnie

Premier Rolandas Paksas uważa, że w tym roku jest za wcześnie przyjmować poprawki do ustawy o wiarygodności litą.

"Nie chciałbym w najbliższym czasie widzieć jakichkolwiek posunięć pod tym względem" - powiedział w środę dziennikarzom premier.

Nie skonkretyzował, czy te posunięcia oznaczają poprawki do ustawy o wiarygodności litą, czy w ogóle proces ponownej zmiany orientacji litą.

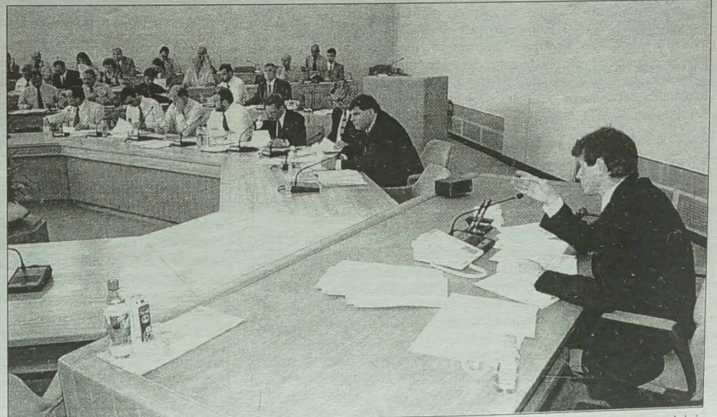
R. Paksas podkreślił swoje nastawienie, że teraz nie trzeba niczego zmieniać. Nie odpowiedział też na pytanie, kiedy te zmiany mogłyby nastąpić.

"Zanim dokoła Litwy jest strefa zwiększonego ryzyka, uważam, że w tej kwestii należy postępować bardzo ostrożnie i powściągliwie" - powiedział R. Paksas.

Na początku następnego tygodnia R. Paksas zamierza spotkać się z przewodniczącym zarządu Banku Litewskiego Reinoldijusem Šarkinasem.

Poprzedni Rząd oświadczył, że poprawki do ustawy o wiarygodności litą, dotyczące odwiązania litą od USD i powiązania z USD i koszykiem euro, nie będą przyjęte do 2000 roku.

(BNS)



Pierwszą nowością w pracy nowego gabinetu ministrów było to, że posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 9-ej, a nie o 10.00, jak było poprzednio.
Fot. ELTA

W numerze:

Społeczeństwo

str. 4

Czy zostanie uczyniony pierwszy krok ku rozbiciu Wileńszczyzny - będzie zależało od woli ludzi, którzy mieszkają na terenach planowanego nowego samorządu.

Szkolnictwo

str. 7

Wychodek na podwórzu szkolnym już od 1 września będzie tylko wspomnieniem, podobnie jak ciupka, która spełniała przez tyle lat funkcję jałdodajni.

Kultura

str. 8

W tej chwili w Bibliotece Uniwersyteckiej zgromadzono 5,2 mln wydawnictw. Natomiast w normalnych warunkach przechowywać można 3,2 mln tomów. Sytuacja więc jest krytyczna.

Świat

str. 9

W studniach koło Prisztiny znaleziono ciała zamordowanych Albańczyków. Reporterzy Reutersa widzieli zwłoki i ludzkie kości w trzech studniach oraz przykryte płachtą dno czwartej studni, gdzie według relacji mieszkańców jest 10 ciał.

Sport

str. 10

Szwedzi zrewanżowali się Rosjanom za porażkę w finale poprzednich mistrzostw świata w 1997 roku w Japonii. Chociaż pierwsza połowa wcale nie zapowiadała takiego obrotu sprawy.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Nie ufajcie temu koniowi, Trojanie. Cokolwiek to jest, nie ufam Grekom, nawet gdy przynioszą dary.

Wergiliusz



4 770799 000005

KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Umowa z Holandią

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych między Litwą i Królestwem Holandii podpisano umowę o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu.

Minister handlu zagranicznym Holandii Gerrit Ybema również spotkał się z kierownikami ministerstw Gospodarki, Finansów oraz Komunikacji Litwy, odwiedził spółkę "Lietuvos geležinkeliai".

Razem z ministrem na Litwie przebywała również grupa holenderskich biznesmenów, informuje wydział prasowy MSZ.

Minister sprawiedliwości udał się do Moldow

Wczoraj minister sprawiedliwości Gintaras Balčiūnas udał się do Moldow. W dniach 16-18 czerwca uczestniczył on w XXII konferencji ministrów sprawiedliwości państw Rady Europy "Niezaależność i bezstronność sędziów" w Kiszyniowie. Po zakończeniu konferencji przewidziano uchwalenie rezolucji o niezależności i bezstronności sędziów.

Zdemolowano dział reklamy

Nocą w środę nieznanymi na razie włamywaczami zniszczyli dział ogłoszeń, reklamy i prenumeraty "Panevėžio balsas". Ten dział rozpoczął działalność dopiero na dzień przed przestępstwem w lokalu przy ul. Respublikos. Włamywacze wybrali i skradli drogie przepięknie, wywalili znajdujące się w dziale biurka, na podłogę naleli kleju, nasypali sfiluzowanego tytku. Z działu skradziono 200 litów, zaś całą szkodę gospodarze pomieszczeń ocenili na ponad 6 tys. litów.

Kierownicy redakcji "Panevėžio balsas" podejrzewają o włamanie konkurentów. Zdaniem prowadzących dochodzenie w tej sprawie funkcjonariuszy policji, przestępstwo kwalifikuje się jako kradzież, włamanie się do cudzych pomieszczeń.

Bliska perspektywa

Przedstawiciel dyplomacji francuskiej oświadczył, że opinia Francji o postępie, jaki Litwa osiągnęła w dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej, jest bardzo przychylna.

Zdaniem zastępcy sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji Daniela Lequeriera, są podstawy do nadziei, że niebawem nastąpi przychylna decyzja w sprawie rozpoczęcia negocjacji Litwy z UE. Wypowiedź francuskiego dyplomaty o perspektywach członkostwa Litwy w UE przytacza się w opublikowanym w środę komunikacie prasowym Komitetu Europejskiego przy rządzie Litwy.

Ustawa dla kierowców

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej właścicieli i zarządców środków transportu powinna być uchwalona jeszcze podczas tej sesji Sejmu, twierdzi kierownik grupy roboczej ds. przygotowania ustawy Edvinas Vasilis-Vasilauskas.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej został już przedstawiony Sejmowi, jednak Sejm zwrócił go rządowi do dopracowania.

W nowym projekcie ustawy, w porównaniu z poprzednią, nastąpiły zmiany. Przewidziano teraz, że umowę ubezpieczeniową można będzie zawierać nie tylko na jeden rok, ale też na kwartał.

Umowę o ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej na jeden miesiąc będą mogli zawierać emeryci z tytułu starości, niepełnosprawni kierujący specjalnymi samochodami, również osoby prawne, jak też przedsiębiorstwa, nie posiadające osobowości prawnej, ubezpieczające środki transportu przeznaczone dla rolnictwa, melioracji, prac budowlanych.

Inwestycje - 920 mln USD

Przedsiębiorstwa niedawno założonego Międzynarodowego Forum Inwestorów (MFI) zainwestowały na Litwie około 920 mln USD.

Do wymienionej organizacji, założonej 14 maja, należy 27 przedsiębiorstw zagranicznych, działających na rynku litewskim. Jej członkami są takie znane spółki, jak "Philip Morris", "Motorola", "Williams International", "McDonalds", "Shell", "Neste", "Coca cola", "Kraft Food", "Arthur Andersen" i inne.

Brak środków na odpoczynek dzieci

Przedstawiciele Partii Centrum w Sejmie są zaniepokojeni, że rząd przydzielił za mało środków na letni odpoczynek dzieci.

Wśród przedstawicieli frakcji Centrum na konferencji prasowej oświadczyli, że nowy rząd stoi w obliczu "poważnej próby".

Zdaniem przewodniczącego Związku Centrum Romualdas Ozola, centryści żądają ponownego ukształtowania budżetu, "abyśmy od represji kroczyli do prewencji albo jeszcze lepiej - do wychowania".

"Łączymy nadzieję z premerem" - powiedział R. Ozolas.

Według danych centrystów, w tym roku na zapobieganie przestępstwom wśród dzieci i nastolatków przeznaczono nieco ponad 2 mln litów, podczas gdy w roku ubiegłym - było przeszło 5,8 mln litów.

Na odpoczynek letni dzieci w tym roku przeznaczono mniej więcej 2,8 mln litów, w roku ubiegłym - 5,3 mln litów.

Do akcji pokojowej w Kosowie

W środę rząd zaproszonoł Sejmowi, aby do międzynarodowej pokojowej akcji w Kosowie skierować około 40 żołnierzy litewskich.

Rząd zaaprobował i przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia projekt uchwały, zgodnie z którą w czerwcu-grudniu br. około 40 żołnierzy litewskich Litwy weźmie udział w międzynarodowej operacji pokojowej w prowincji Kosowo w Jugostawii.

Udział żołnierzy litewskich w międzynarodowej akcji pokojowej będzie finansowany ze środków budżetu państwowego przewidzianych dla Ministerstwa Ochrony Kraju.

Rząd nie wskazał, ile, jego zdaniem, będzie kosztowało Litwę wysłanie żołnierzy do Kosowa. (ELTA, BNS)

Manewry Rosji na pograniczu krajów bałtyckich - wojna psychologiczną

Planowane przez Rosję manewry w sąsiedztwie z państwami bałtyckimi są "poświęceniami psychologicznej, zimnej wojny", z powodu których Litwa, Lotwa i Estonia powinny "zareagować politycznie", twierdzi przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Na konferencji prasowej w środę wyraził on zaniepokojenie z powodu planowanych w obwodach leningradzkim i pskowskim "wielkich specjalnych manewrów odzyskania terytoriów na Zachodzie".

"Są to działania o bardzo znaczącej i wyzywającej treści politycznej" - powiedział przewodniczący Sejmu. Jego zdaniem, "to

nie są manewry, gdzie tylko wystrzela się rakiety koło granicy Litwy, jak to było poprzednio, czy repetycja lądowania desantu na brzegu Bałtyku z morza lub z samolotów".

"Cel manewrów - Rosja ze swoimi sojusznikami przygotowuje się do militarnego odzyskania zajętych terytoriów" - powiedział V. Landsbergis. Jego zdaniem, "powstaje pytanie, jeśli chodzi o sojuszników - czy to są kraje WNP, czy też Jugosławia, Kuba, Irak, Korea Północna".

"Jeżeli to tylko kraje WNP, uważam, że muszą one się wypowiedzieć, które z nich uważają siebie za sojuszników Rosji w ewentualnej wojnie z Zachodem, odbie-

rając "terytoria Rosji i państw sojusznicznych", powiedział V. Landsbergis.

Zdaniem przewodniczącego Sejmu, "jest też kontekst bałkański".

We wtorek minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas o wiele powściągliwiej komentował planowane ćwiczenia Rosji, oświadczył też dziennikarzem, że "nie ma czym zastrężyć".

W dniach 21-26 czerwca Rosja organizuje na Morzu Bałtyckim manewry trzech okręgów wojskowych "Zachód 99", dowodząc będzie minister obrony Rosji Igor Siergiejew. (BNS)

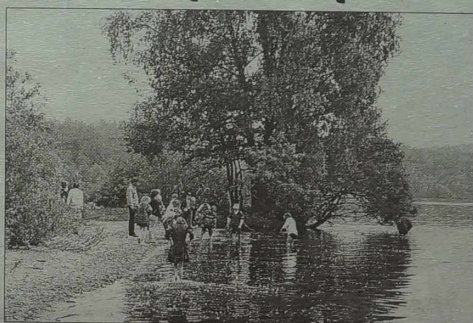
W Wilnie lepiej się nie kąpać

Plaże na Litwie są stale obserwowane, jednak odpoczywającym radzi się nie wszędzie się kąpać, twierdzą specjaliści.

Specjaliści zalecają wilmianom, aby nie wybierać do odpoczynku przepelnionych plaż Wilna, lepiej udać się do zażywania kąpiel w okolicy Trok. Naczelnik wydziału kontroli i analizy higienicznej Państwowej Inspekcji Higieny Ministerstwa Zdrowia Algirdas Vaičiūlis zaleca wilmianom, aby wybierać jeziora Okmiana, Skajście oraz Galve i unikać jezior Tatarski i Lukas z powodu tymczasowego zwiększonego zanieczyszczenia drobnoustrojami.

Mieszkańcy rejonu kowieńskiego mogą się kąpać w Zalewie Kowieńskim, jednak nie radzi się odpoczywać nad Niemnem, dotyczy to również mieszkańców Ollity.

Mieszkańcom Szaweli nie zaleca się zażywania kąpeli w jeziorach Prudelis i Rekyva, mieszkańcom Poniewieża - w rzecze Nie-



Każdy by chciał takiej ochłody...

Fot. Marian Paluszkiwicz

wiąza naprzeciwko SA "Ekranas".

Wypoczywającym nad morzem zaleca się wybierać plaże Neringi i Nidy.

Mieszkańcy Aukstoty mogą kąpać się w jeziorach Tauragnai, Alausas w rejonie uciańskim, jeziorach Biebrusai, Baltiejai Lakai w rejonie malackim oraz w jezio-

rach rejonu święciańskiego.

Państwowa Inspekcja Higieny Ministerstwa Zdrowia 2-3 razy w miesiącu w każdym sezonie wykonuje badania mikrobiologiczne i chemiczne wody w zbiornikach wodnych przeznaczonych przez samorządy do kąpeli. (BNS)

Kronika policyjna

Dział sztabu informacji MSW RL podaje: 15 czerwca br. na Litwie zanotowano m. in. 1 morderstwo, 11 obrażeń ciała, 1 gwałt, 21 chuligańskich ekscyzów, 5 rabunków, 1 oszustwo, 169 kradzieży (skradziono 11 samochodów, 4 - znalezione), 21 wypadków drogowych (zginęła jedna osoba), 11 pożarów, 21 wypadków z ról 7 osób, zatrzymano 19 podejrzanych o popełnienie różnego rodzaju przestępstw.

Rabanka

15 czerwca około godz. 2.00 we wsi Lakštučiai rejonu wykłowskiego w posiadłości U.S. nieotręży S.Z. (ur. 1959 r.) siekierą ranił V.Ž. (ur. 1964 r.) i uszkodził jego samochód fiat regata. Poszkodowany z szarpaną raną w piersi znajduje się w szpitalu. Sprawę po przesłuchaniu zwolniono.

Aktywna konkubina

15 czerwca o godz. 2.35 z mieszkania przy ul. Tilžes w Szawlach do szpitala dostarczono V.R. (ur. 1961 r.) z kłutą raną w piersi. Ze słów poszkodowanego wynika, że zraniona go własna konkubina A.S. (ur. 1962 r.). Podejrzana po przesłuchaniu zwolniono.

Gość w dom - diabeł w dom

15 czerwca do mieszkania

V.A. (ur. 1932 r.) we wsi Stanislaiviškės rejonu trockiego zaszedł sąsiad J.P. (ur. 1934 r.) i ... pobił gospodynię, która w wyniku obrażeń, ze wstrząsem mózgu, znalazła się w szpitalu. Podejrzanego aresztowano.

Skok na kiosk

15 czerwca w Kłajpedzie do kiosku przy skrzyżowaniu ul. Smiltėlis-Mogiliovo podeszli dwaj zamaskowani osobnicy, którzy sterroryzowali sprzedawczynię G.R. (ur. 1962 r.) przedmiotem podobnym do pistoletu i zrabowali 100 litów.

Dranie okradli emerytów ...

15 czerwca około godz. 12.00 we wsi Mičiūnai rejonu poniewieńskiego dwaj zamaskowani złoczyńcy pobili listonoszkę D.I. (ur. 1967 r.) i zrabowali jej torbę, zawierającą 1 061 Lt przeznaczono-



nych na wypłatę emerytur.

...I Duńczyka

15 czerwca między godz. 14.00 a 14.05 ze stołecznej ul. Stuoki Gucevičiausa skradziono rower, którego właścicielem jest obywatel Danii J.K. (ur. 1969 r.). Straty - 3000 Lt.

Tragedia na drodze

14 czerwca około godz. 23.00 w rejonie orańskim na 3 km drogi Olkieniki - Wilno w samochodzie ford escort, kierowanym przez V.P. (ur. 1961 r.), pękła opona na tylnym kole. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, który się przewrócił. Kierowca forda zginął na miejscu.

Ofiary wojny

15 czerwca w różnych zbiornikach wodnych Litwy znaleziono ciała 12 topielców. Pamiętajmy, że woda nie ma litości do tych, którzy ją lekceważą! Opr. Paweł Kobak

W Starym Sączu papież kanonizował bl. Kingę, apelował do polityków

Dochować wiary Chrystusowi

Podczas śródowej Mszy św. w Starym Sączu papież kanonizował błogosławioną Kingę. Jan Paweł II wezwał do świętości polityków, osoby prowadzące działalność gospodarczą, społeczną i prawodawczą oraz wszystkich chrześcijan.

Homilię Ojca Świętego odczytał kard. Franciszek Macharski.

Papież napisał, że potrzeba świętości w dzisiejszym świecie dotyczy "takich dziedzin życia, jak polityka, działalność gospodarcza, społeczna i prawodawcza".

Na placu celebry Ojca Świętego owacyjnie powitało 650 tys. pielgrzymów. Na uroczystości przybył prezydent Węgier Árpád Göncz, premierzy Polski i Słowacji Jerzy Buzek i Mikulasz Dzurinda, marszałkowie Sejmu i Senatu Maciej Płażyński i Alicja Grzeškowiak oraz przewodniczący AWS Marian Krzaklewski.

Wśród kilku tysięcy pielgrzymów z zagranicy była grupa Albańczyków z Kosowa, a także wierni z Ukrainy, Słowacji, Czech, Węgier i Rumunii. Były też grupy Polonii amerykańskiej.

We Mszy uczestniczyły siostry klaryski, które pierwszy raz od ponad 700 lat, kiedy w Starym



Slostry klaryski po raz pierwszy od 700 lat wyszły poza mury klasztoru
Fot. EPA-ELTA

Sączu powstał klasztor siostr klarysek, opuściły swoje mury.

W homilii papież kilkakrotnie wspominał, że wzorem dla współczesnych chrześcijan powinna stać się kanonizowana Kinga - założycielka Zakonu Sióstr Klarysek, do którego po śmierci męża sama wstąpiła.

Ziarno świętości posiane w sercu Kingi w rodzinnym domu, znalazło w Polsce dobrą glebę do rozwoju - napisał papież.

Przypomniał, że Kinga przyszła na świat w węgierskiej rodzinie królewskiej Beli IV z dynastii Arpadów. "Królewski ten

ród z wielką troską pielęgnował życie wiary i wydał wielkich świętych" - dodał. Wymienił m.in. głównego patrona Węgier - św. Stefana.

Niech polska rodzina dochowa wiary i wydał wielkich świętych" - dodał. Wymienił m.in. głównego patrona Węgier - św. Stefana.

"Trwajcie mocno przy Chrystusie, aby On trwał w was. Nie pozwólcie, aby w waszych sercach, w sercach ojców i matek, synów i córek zagaśło światło Jego świętości" - apelował papież.

(PAP)

Wspólne sprawy Litwy i UE

Dziś do Wilna przybywa przedstawicielka Komisji Europejskiej, która omówi z przywódcą Litwy i członkami rządu najważniejsze zagadnienia wyłaniające się przed krajem dążącym do członkostwa w Unii Europejskiej. Razem ze swoim litewskim kolegą będzie ona przewodniczyła również na spotkaniu komitetu Stowarzyszenia Litwy i Unii Europejskiej.

Kierowniczą dyrektoriatu Komisji Europejskiej ds. łączności z krajami Europy Środkowej Catherine Day dziś spotka się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, ministrem gospodarki Eugenijusem Maldeikisem i

ministrem finansów Jonasem Lionginasem, dyrektorem generalnym Komitetu Europejskiego Petrasem Auštrevičiusem, pierwszym zastępcą przewodniczącego Sejmu i przewodniczącym komitetu ds. Europy Andrieusem Kubiliusem, innymi oficjalnymi osobistościami.

W piątek w gmachu Sejmu w Wilnie odbędzie się drugie spotkanie komitetu Stowarzyszenia Litwy i Unii Europejskiej. Pierwsze spotkanie w roku ubiegłym odbyło się w Brukseli.

Komitet Stowarzyszenia składa się z przedstawicieli rządu Litwy i Komisji Europejskiej oraz krajów Unii Europejskiej. W spo-

tkaniu w Wilnie weźmie udział około 40 delegatów z zagranicy. Ośmiu z nich będzie reprezentować Komisję Europejską, pozostali - poszczególne kraje członkowskie Unii Europejskiej.

Oficjalnie komitet powołano po kilku tygodniach, gdy 1 lutego 1998 r. Litwa stała się państwem stowarzyszonym Unii Europejskiej.

Komitet ten zobowiązany jest do przedstawiania propozycji i projektów uchwał w radzie stowarzyszenia - podstawowej instytucji współpracy, nadzorującej przestrzeganie zasad Traktatu Europejskiego.

(ELTA)

Nowe w trybie emigracji i imigracji

Zatwierdzony przez rząd program kontroli procesów migracyjnych pozwoli rozstrzygnąć problemy związane z emigracją obywateli Litwy za granicę i zaostzy kontrolę imigracji.

W środę gabinet ministrów pod przewodnictwem Rolandas Pakasa, na swym pierwszym posiedzeniu przyjął program kontroli procesów migracyjnych.

Najważniejszym celem programu jest regulowanie potoków migracji, usuwanie niepotrzebne przeszkody w swobodnym poruszaniu się osób oraz zamykając drogę nielegalnemu przybyciu osób na Litwę i pobytowi w niej.

Program kontroli procesów migracyjnych opra-

cowano uzgadniając go z aktami prawnymi Unii Europejskiej (UE) w sprawach migracji i azylu oraz orientując się na przyszłe członkostwo w UE.

"Unia Europejska jeszcze bardzo obawia się Litwy, dlatego takie dokumenty zmieniają opinie o niej", powiedział minister spraw wewnętrznych Česlovas Blažys.

Poprzez program kontroli procesów emigracyjnych zmierza się również do zmniejszenia oddziaływania na Litwę nielegalnej migracji.

Zdaniem ministra Č. Blažysa, ten program jest potrzebny po to, aby koordynować działalność wszystkich resortów, które pracują w tej dziedzinie.

Ograniczenia dla członka przestępczego gangu

We wtorek sąd dzielnicowy m. Kowna wyznaczył ograniczenia wobec Remigiūsa Daškevičia, podejrzewanego o uczestnictwo w działalności przestępczego gangu.

Na podstawie wniosku wy-

działu kontroli grup przestępczych służył badaniu zorganizowanej przestępczości policji kryminalnej Głównego Komisariatu Policji m. Kowna, sąd zabronił R. Daškevičiusowi przedstawiania z osobami określonymi przez policję oraz

prowadzenia środka transportu silnikowego bez uprzedniego zezwolenia. Zabrania się mu uczestniczenia do określonych kawiarni i barów, będzie musiał informować policję o transakcjach, przekraczających 2 tys. litów, podał wy-

Na rzecz "Kuriera Wileńskiego"

Polski Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca

"Pierwiosnki"

ze szkoły średniej im. J.I.Kraszewskiego,

młodzieżowy zespół

"Melodia"

zapraszają na koncert

do Centrum Kultury i Rekreacji

(Naujoji Vilnia, Pergalės 8)

w dniu 20 czerwca br. o godz 15.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami "Kuriera Wileńskiego"



Serdecznie zapraszamy!

Przewodniczący Sejmu nie spełnia swoich funkcji?

Członek frakcji LDPP Povilas Gylys twierdzi, że przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis nie wykonuje swoich bezpośrednich obowiązków.

"Obserwując jego działalność w ciągu tych dwóch i pół lat i widząc, że nie spełnia on swoich funkcji. Pracuje, bardzo często starając się naśladować prezydenta" - powiedział na wczorajszej konferencji prasowej P. Gylys.

Zdaniem P. Gylysa, V. Landsbergis "bardzo dużo koncertuje, ale jako przewodniczący Sejmu bezpośrednio prawie nie przejawia się".

"Nie widzę, że dobrze, zdecydowanie kieruje się taką dużą i ważną strukturą, jak Sejm Republiki Litewskiej" - podkreślił. (BNS)

Wyrok jeszcze nie zapadł

Najwyższy Sąd Administracyjny rozpatrzył wczoraj sprawę cywilną, dotyczącą zwolnienia z pracy byłej prokurator okręgu kowieńskiego Genovaitė Liaškinienė.

Przypominamy, że kilku kowieńskich prokuratorów, zwolnionych za karygodne błędy popełnione podczas śledztwa i niewystarczającą kontrolę, w czasie rozpatrywania sprawy karnej o zabójstwo księdza Ričardasa Mikutavičiausa, pozwało Prokuraturę Generalną do sądu. Była główna prokurator Kowna ds. przestępstw gospodarczych, przedstawstw w służbie państwowej i porządku publicznym G. Liaškinienė, z powodu której nieudolnej kontroli nad śledztwem, trup księdza Mikutavičiausa został pochowany jako nie rozpoznany, w swym powództwie twierdziła, że kontrolę tu powinni byli sprawować prokuratorzy z działu przestępstw przeciwko osobom i ta sprawa nie należała do jej kompetencji. Dlatego uważa, że zwolnienie jej z pracy w kwietniu br. było niezgodne z prawem, żądała w charakterze odszkodowania za wymuszony okres bez pracy 12 średnich miesięcznych wypłat oraz wpisu do książeczki pracy, iż zwolniona została na własne życzenie.

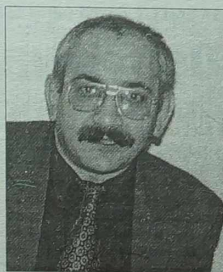
Orzeczenie sądu w sprawie zgodności z prawem zwolnienia z pracy byłej prokurator zapadnie 22 czerwca. Opr. Paweł Kobak

bec niego stosowano już łagodniejszy środek prewencyjny, po którego wyznaczeniu nie zmienił on swego postępowania.

Tych zobowiązań R. Daškevičius musi przestrzegać w ciągu pół roku. 31-letni R. Daškevičius był poprzednio karany, mieszka w Kaliningradzie, na Litwie nie ma stałego miejsca zamieszkania. Uwzględniono również to, że wo-

Polemiki

Podziały



tości do pomocy zostają na długo jak poczucie wyrządzonej krzywdy. I wtedy człowiek staje się podatniejszy na kuszenie ze strony: a w Niemczech załatwiliby ci to lepiej. Choć wcale nie o Niemczech i nie o dobro poszczególnych mieszkańców i całej ludności Wileńszczyzny tu chodzi. Wręcz przeciwnie.

Co będzie dalej?

3 maja br. rząd Vagnoriusa, w ostatnich godzinach swojego urzędowania, zatwierdził projekt nowego podziału administracyjnego w bardzo niekorzystny dla Wileńszczyzny postaci. W międzyczasie jednak Sejm ratyfikował Europejską Kartę Samorządów, która jednoznacznie zabrania zmiany granic jednostek samorządowych bez uzgodnienia tego z ich mieszkańcami. Rząd został zobowiązany do opracowania uchwały o lokalnym referendum. Czy zostanie więc uczyniony pierwszy krok ku rozbitciu Wileńszczyzny – będzie zależało od woli ludzi, którzy mieszkają na terenach planowanego nowego samorządu. By mieć referendum po własnej myśli, władze będą szukały niezadowolonych, będą łudziły obietnicami, będą wychwalały dobrodziejstwa usamodzielnienia się.

Chcąc odciągnąć podziału administracyjnego, będą pracowały nad wniesieniem podziałów pomiędzy nas. Niemczeni będą widzieli tylko własne interesy, ktoś inny zabiegał tylko o swoje, jedność zostanie rozbita, dobro wspólne zapomniane. Na ile im to się uda – zależy w dużym stopniu od nas samych.

Jan Sienkiewicz,
poseł na Sejm RL

do przesuwania granic.

Co to, że samorząd będzie nie w Wilnie, lecz w Niemczech, jeśli nie można w nim będzie nic załatwić? I tak trzeba będzie jeździć do Wilna i obijać progi z prośbą o zwrot ziemi w powiecie, załatwiać sprawy w sądzie, prokuraturze, „Sodrze”, szukać pomocy w szpitalu czy leków w aptece, ubrania w sklepie, towaru na rynku. O archiwum, muzeum, czy teatrze nie wspomnę. O ambasadzie, wyższych szkołach czy siedzibach organizacji społecznych, redakcjach też.

Czy obecny samorząd jest dobry?

Oczywiście, że nie. Mając tak małe uprawnienia i tak mizerny budżet, spełnić wszystkie oczekiwania wyborców żaden samorząd nie jest w stanie – ani w rejonie wileńskim, ani szawelskim, czy poniewieskim. Ale nawet w tych trudnych warunkach – a może właśnie przede wszystkim dlatego, że te warunki są takie – żaden urzędnik w samorządzie nie ma prawa nikogo traktować, broń Boże, pochamsku, nie ma prawa nie mieć dla petenta czasu, nie ma prawa mieć ważniejszych spraw niż problemy wyborcy. Nigdy nie wolno mu zapominać, że to on istnieje dla obywatela, a nie obywatel dla niego. Jak nie możesz, bo nie jesteś w stanie pomóc człowiekowi czynem, weśpryj go przynajmniej słowem zrozumienia, wysłuchaj go, nie odpędzaj od drzwi. Wysłuchaj cierpliwie, poradź, dopomóż przynajmniej podpowiedzią, dokąd ma się udać i jak swoim kłopotom zaradzić. Ja jestem, panie Hajdamowicz, przekonany, że większość urzędników naszego samorządu rejonu wileńskiego tak właśnie postępuje. I zupełnie też nie wykuczam, że czasem temu i owemu zabraknie i kultury, i cierpliwości, i taktu. Oby tego było jak najmniej. By uczynić dobre przedko się zapominają, a brak uwagi, grzeczności, brak go-

twiskim mamy, wobec chronicznego braku pieniędzy praktycznie na wszystko, rzeczona niby-reforma ma praktycznie już jeden tylko cel: rozczłonkowanie Wileńszczyzny, stworzenie warunków, w których Polacy, nawet jeśli nadal będą w stanie przeprowadzać swoją większość w wyborach samorządowych, nie będą mogli decydować praktycznie już o niczym. Drobne i ubogie samorządy będą całkowicie zdane na łaskę rządzącego budżetu. Przy ostro deficytowym budżecie własnym utrzymanie szkół polskich uzależnione będzie całkowicie od dobrej (?) woli rządu bądź ministerstwa. I co istotne, Wilno przejmie kolejne dziesiątki tysięcy hektarów podwileńskich wsi.

Zgadzam się, jest na Litwie kilka miasteczek, które chętnie by się usamodzielnily. Tylko dlaczego to nie od nich rząd reformę zaczyna? Odpak to nasze władze bardziej kochać zaczęły Kowalczyki, Niemczeni i Jaszuny niż dajmy na to, Jieznas, Merkinę czy Ariogalę?

Nasz ostry, stanowczy i zgodny sprzeciw powodował ustępstwa autorów reformy. Zaczęto się zgadzać: może z rejonu wileńskiego utworzymy nie dwa osobne samorządy (Kowalczyki i Niemczeni), lecz trzy. A może i cztery? Może na razie nie będziemy zwiększali Wilna? Może i Kowalczyki zostawimy na później? Teraz stanęło już tylko na samym Niemczeniu. Na początek. Jako pierwszy krok. Odrzemy pierwszy kawalek, początek będzie zrobiony, to pójdziemy dalej.

Pseudoargumenty

To tylko obecna administracja rejonu wileńskiego opiera się reformom i kurczowo trzyma się swoich stołków – twierdzą autorzy projektu, a pan Hajdamowicz im wtrąca. Prości ludzie o własnym samorządzie tylko śpią i śnią. Że tak ma być, potwierdza „Vilmorus” – firma badająca opi-

nie publiczną. Telefonicznie, anonimowo, bez możliwości sprawdzenia. Znow pytanie: dlaczego z usług tej firmy nie skorzystano gdzieś pod Poniewieżem czy Kownem?

Władza będzie bliżej ludzi – pseudoargument korony. I w tym punkcie ja z panem Hajdamowiczem – pod warunkiem, że nie pisał pod dyktando, lecz przelał na prasowy papier osobiste przekonania – gotów jestem się zgodzić: nie tylko władza musi być jak najbliższej ludzi – ludzie sami powinni mieć możliwość tę władzę sprawować. Tak wielowekowa praktyka samorządowa w Europie dowodzi: im więcej władzy mają samorządy, im szerszy jest zakres ich uprawnień, im więcej jest tych samorządów szczebli – tym lepiej dla obywateli. W normalnych państwach istnieją co najmniej dwa poziomy instytucji samorządowych. W Polsce jest ich, na przykład, cztery. Gdyby więc, tak jak zakładały pierwotne warianty projektów, powiat wileński, jako instytucja samorządowa, obieralna, składał się z rejonów wileńskiego i sołecznickiego z przyległymi gminami z rejonów sąsiednich, gdyby przywrócone zostały rady gminne; gdyby samorząd oddano to, co jest im, zgodnie z europejską praktyką należne – czyli przede wszystkim dysponowanie ziemią; gdyby wreszcie miały one większe możliwości w kształtowaniu własnych budżetów z lokalnych podatków – od razu bym się zgodził; jeśli mieszkańcy mieszkańcy sobie tego życzą, niech mają własny samorząd.

Tak nie jest, niestety. I to jest nie tylko moje zdanie. Jeśli pan Hajdamowicz nie miał okazji zapoznania się z dorocznym orzeczeniem prezydenta Litwy Adamkusa, przypomnę mu jedną z zawartych w tym tekście myśli: reforma samorządowa podąga w kierunku niewłaściwym – najpierw dajmy im wszystkie należne uprawnienia, a dopiero po tym bierzmy się

Ofensywa na Wileńszczyznę

W 1998 r. Ministerstwo Reform Administracji i Samorządów powróciło do wspomnianego projektu socjaldemokratów i, wiaższy go za podstawę, wysmażyło projekt programu tworzenia nowych samorządów. Okazało się nagle, że jednym z punktów tego programu jest następujące założenie: siedziba jednego samorządu nie może się znajdować na terenie innego samorządu. Czytaj: centrum samorządu rejonu wileńskiego nie może być w Wilnie. Wokół dużych miast nie mogą istnieć samorządy o tej samej nazwie – bo jest to, rzekomo, niezgodne z praktyką europejską. Że jest zupełnie inaczej – gotów jestem służyć wyczerpującym studium.

Uzasadniona ekonomicznie potrzeba tworzenia nowych samorządów nie wytrzymuje żadnej krytyki. Z pół setki tabel ma szczegółowo dowiedzieć, jak wiele milionów litów zaoszczędzą ludzie, którym już nie trzeba będzie jeździć do Wilna, wystarczy do Kowalczyk, Jaszun, Giedrojc czy Niemczeni. Odkupienie czy wybudowanie nowych gmachów administracji samorządowej też ma spowodować nie dodatkowe wydatki, lecz oszczędności. Toż samo nowe administracje samorządowe, w rejonie wileńskim sześc na miejsce dotychczasowej jednej – czysty zysk. Powstana setki miejsc pracy – to nic, że to robota papierkowa czy usługi, żadna tam wytwórczość, w której powstaje namacalny towar.

Studiowałem projekt nowego podziału terytorialno-administracyjnego jak mały chyba kto. Z wiceministrem Katkevičiusem, który opracowanie tego projektu z urzędu nadzoruje, spieraliśmy się publicznie i prywatnie dziesiątki razy. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam: w warunkach, jakie w tej chwili w Państwie Li-

(Dokończenie. Pocz. patrz w nr 114)

Wokół pozostawienia Butkevičiusowi mandatu posła

Prezydent Valdas Adamkus oświadczył, że jest zdania, iż na Sejm spada cała odpowiedzialność moralna za podjętą uchwałę o mandacie skazanego posła Andriusa Butkevičiusa. „Sejm miał konstytucyjne prawo głosować za pozbawieniem mandatu skazanego parlamentarzysty, dlatego na Sejm spada cała odpowiedzialność moralna za powyższą decyzję” – w śród powiedziała rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė.

„Zdaniem prezydenta, poseł na Sejm, który przysięgał na Konstytucję, musi, podobnie jak inni obywatele, podporządkować się ustawom, jego odpowiedzialność moralna jest jeszcze większa” – dodaje.

We wtorek w parlamencie zabrakło głosów za pozbawieniem mandatu skazanego za usiłowanie oszustwa na wielką skalę posła Andriusa Butkevičiusa. Za taką decyzją musiało złożyć głosy 3/5

parlamentarzystów (zn. 85 posłów, jednak unieważnienie mandatu poparło tylko 70 parlamentarzystów).

Nie może być ulaskawienia bez prośby skazanego

Ułaskawienie posła na Sejm Andriusa Butkevičiusa, skazanego za próbę oszustwa na wielką skalę, jest możliwe tylko w tym przypadku, jeżeli on sam zwróci się z prośbą do prezydenta Valdas Adamkusa. Jednak przedstawiciel A. Butkevičiusa twierdzi, że skazany parlamentarzysta jest kategorycznie przeciwko ulaskawieniu.

Na prośbę ELTA o skomentowanie prośby grupy sygnatariuszy Aktu 11 Marca o ulaskawienie A. Butkevičiusa, zastępca doradcy prezydenta ds. praworządności Kęstutis Šimkus powiedział, że Komisja ds. Ułaskawień przy głowie państwa omawia sprawy ulaskawienia tylko wtedy, gdy jest

stosowna prośba osądzanego. „To nie jest jakaś reguła przewidziana przez ustawę, po prostu opieramy się na logice prawnej – musi być opinia skazanego co do ewentualnego ulaskawienia” – stwierdził on.

Jak powiedział K. Šimkus, na najbliższym posiedzeniu Komisji ds. Ułaskawień w końcu czerwca poinformuje się o tym, że otrzymano kilka prośb o ulaskawienie A. Butkevičiusa. „Jednak na posiedzeniu komisji ta kwestia raczej nie będzie rozpatrywana, dopóki nie ma prośby o ulaskawienie samego osądzanego” – powiedział zastępca doradcy prezydenta.

Tymczasem adwokat A. Butkevičiusa Rimas Andrikius stwierdził, że skazany poseł na Sejm kategorycznie odmawia napisania prośby o ulaskawienie, adresowanej do prezydenta. To, zdaniem R. Andrikiusa, byłoby przyznaniem

się do winy, chociaż sam A. Butkevičius, po wykorzystaniu wszystkich możliwości prawnych na Litwie, nie traci nadziei, że wygra sprawę w Europejskim Sądzie Praw Człowieka.

Z prośbą o ulaskawienie sygnatariusza Aktu 11 Marca, byłego kierownika systemu ochrony kraju A. Butkevičiusa do prezydenta V. Adamkusa zwrócili się sygnatariusze Kazimieras Motieka, Vytenis Andriukaitis, Nikolaus Medvedevas, Aloyzas Sakalas, Mykolas Arlauskas, Gediminas Ilgūnas, Arlauskaitis, Vytautas Kolesnikovas, Leonas Milčius, Aleksandras Ambrazevičius, Kazimiera Prunskienė i Algimantas Norvilas.

O ulaskawienie skazanego parlamentarzysty prosiło prezydenta również kilka organizacji niepaństwowych oraz proboszcz parafii datnowskiej i podbrzeskiej ojciec Stanisław.

Prawa równe z innymi

Zdaniem zarządu Sejmu

Pozostawiony mandat parlamentarzysty skazanemu przez sąd posłowi na Sejm Andriusowi Butkevičiusowi godzi w honor Sejmu, oświadczył Zarząd Sejmu.

„Taki nie do pojęcia wynik godzi w honor Sejmu i zarząd z tego powodu wyraża głębokie ubolewanie” – głosi opublikowane w śród oświadczenie. Podpisał je przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, jego pierwszy zastępca Andrius Kubilius oraz inni zastępcy, kanclerz Sejmu Jurgis Razma.

Podczas głosowania we wtorek w Sejmie zabrakło 15 głosów, by pozbawić A. Butkevičiusa mandatu parlamentarzysty.

W listopadzie roku ubiegłego A. Butkevičius został skazany na 5,5 lat więzienia za usiłowanie oszustwa na wielką skalę.

(BNS - ELTA)

Na razie zakazu nie będzie

Zawsze "Coca-cola" ...

(Dokończenie ze str. 1)

Konkurencja zaciera ręce

31 stopni w cieniu. Pragnienie nie z tej ziemi. Sklep EKONOMIA w wileńskiej dzielnicy Szeszkinia. Czerwone barwy i znany na całym świecie napis "Coca-cola" już z daleka krzyczą ofertą nie do odrzucenia - "Wypij mnie!" Przyjemnie oszronione szkło lodówki zaprasza do sięgnięcia po butelkę zbawczego napoju.

-Nie, Jacku, nie będziesz tego pił. W telewizji mówili, że jest to szkodliwe - zdecydowanym głosem mówi matka i ciągnie opierającego się malucha do innej lodówki. Kolej na niebiesko-czerwone pudło. „Pepsi” górą!

Pracownik supermarketu, który prosił o zachowanie anonimowości, twierdzi, że napoje "Coca-coli" są sprzedawane bardzo opornie. Tempo sprzedaży zostało wyhamowane:

-Kto słyszał o Belgii, ten nie śpiewa "Always Coca-cola". Przynajmniej do czasu, aż wszystko zostanie wyjaśnione ...

Przykra niespodzianka

Pracownicy "Coca-cola bottlers Lietuva" są wyraźnie podenerwowani przykrą niespodzianką z Belgii - Ministerstwo Zdrowia tego kraju zabroniło handlu wszystkimi napojami firmy "Coca-cola". Jak wykazały badania - w napojach orzeźwiających rodzaju "Coca-cola", "Coca-cola light", "Fanta", "Sprite" wykryto substancję, która niszczy czerwone ciałka krwi, więc spożywając te napoje można nabawić się anemii.

Powyszy zakaz może spowodować straty firmy w najlepszym okresie sprzedaży - upał jest wodą na młyn każdej firmy produkującej napoje orzeźwiające.

To nie jest nasz problem

Na pytania "Kuriera Wileńskiego" dotyczące sytuacji z napojami "Coca-coli", Soren Hansen, dyrektor generalny "Coca-cola bottlers Lietuva" udzielił obszerniej informacji, z której wynika, że żadnych obaw na Litwie nie ma i nie może być.

- To jest problem jakości związanych wyłącznie z rynkiem belgijskim, nie zaś z produktami sprzedawanymi w krajach bałtyckich czy w każdym innym państwie świata.

Zły smak i zapach

Z informacji biura "The Coca-cola Company" wynika, że negatywny rezonans spowodowały dwa konkretne przypadki - zły smak napoju w butelkach zakładu w Antwerpii i zły zapach niektórych puszek.

W pierwszym przypadku winą wszystkiemu był nieodpowiedni kwas węglowy, który wykorzystywano do produkcji. Dioksyd został wymieniony. Wszystkie butelki z niewłaściwym dwutlenkiem węgla zostały wycofane z rynku. Zaznaczamy, że nieodpowiedni kwas węglowy był używany wyłącznie w zakładzie w Antwerpii i w bardzo krótkim okresie.

Co do złego zapachu puszek. W belgijskim systemie dystrybucji używany jest materiał do obróbki drewna (palety transportowe), który właśnie spowodował, że dno puszek emanowało nieprzyjemnym zapachem. Jak wynika z badań niezależnych ekspertów - sam produkt jest bezpieczny.

Firma razem z zakładem rozlewniczym w Belgii podejmuje wszelkie niezbędne środki, żeby wyeliminować zły zapach puszek.

Soren Hansen twierdzi, że puszczowana "Coca-cola" nie jest dostarczana na Litwę stawkami i nie są używane drewniane palety, jak w Belgii.

Produkcja w plastikowych butelkach pochodzi z zakładu w Olicie. Pozostała produkcja jest sprowadzana z innych krajów bałtyckich, Polski.

Litewskie restrykcje nie będą

Państwowa Komisja Jakości i Republikańskie Centrum Żywności na razie nie wprowadzi żadnych restrykcji ograniczających sprzedaż popularnego napoju.

-Otrzymaliśmy informacje od dystrybutorów "Coca-coli", że problem z puszkami - to nieodpowiednie palety z Belgii. Wystosowaliśmy odpowiednie pisma do Ośrodka Zdrowia Społecznego, żeby sprawdzili, czy do litewskiej dystrybucji nie zostały one użyte. - powiedziała dyrektorka centrum Kamelija Kaziauskienė.

Zdaniem fachowców, litewskie napoje tej firmy produkowane w Olicie nie mogą zaszkodzić zdrowiu. Należy jednak pamiętać, że kwas fosforowy, który zawierają napoje rodzaju "coca", ma wpływ na tkanie kostną. Dorosła osoba może wypić bez szkody dla własnego zdrowia 0,5 litra tego napoju. Niemowlętom jest on zakazany całkowicie, dzieciom do 5 lat - nie zaleca się picia tych napojów.

W Belgii - aut!

"Coca-colowy" skandal w Belgii rozpoczął się w ubiegłym tygodniu. We wtorek do szpitala trafiło kilka uczniów, którzy po



W Belgii produkcja "Coca-coli" jest wycofana ze sprzedaży całkowicie, Francji i Luksemburgu - częściowo. Fot. EPA-ELTA

wypiciu "Coca-coli" mieli zawroty głowy, ból głowy i brzucha, czuli mdłości. W poniedziałek hospitalizowano już 38 osób. Reakcja Ministerstwa Zdrowia Belgii była jednoznaczna - do czasu wyjaśnienia, czy w napojach "Coca-coli" nie ma szkodliwych

związków, firma jest zobowiązana do natychmiastowego wycofania ze sprzedaży całej produkcji, czyli 2,5 mln butelek i puszek. We Francji i Luksemburgu zabroniono sprzedaży "Coca-coli" w puszkach.

Aleksander Borowik

Unia Europejska

Przerwać zamknięte koło

W wyniku skandalu z dioksynami w żywności Unia Europejska rozważa całkowicie zakaz dodawania do pasz mączek z odpadów zwierzęcych i zużytych tłuszczów.

Dioksyny dostały się do drobiu, jaj, a być może także wieprzowiny, wołowiny i produktów mleczarskich w Belgii wskutek domieszkania do pasz skażonego tłuszczu.

Unijny Komitet ds. Żywności, obradujący w następstwie tego skandalu niemal codziennie, ma przygotować propozycje wzmożenia kontroli i określić, co może być dodawane do pasz. Na tej podstawie odpowiednie akty prawne opracuje następnie Komisja Europejska, organ wykonawczy i wnioskodawca UE.

Osiągnięcie kompromisu w tej sprawie między wszystkimi państwami członkowskimi, naciskany zarówno przez producentów żywności jak i konsumentów, będzie rezultatem „trudnej i długotrwałej decyzji politycznej” - przyznał w ubie-

głym tygodniu unijny komisarz ds. rolnictwa Franz Fischler.

Rzeczniczka Komisji, Martine Reicherts, zwróciła uwagę, że po skandalu z chorobą szalonych krów (BSE) w 1996 roku, organ wykonawczy sugerował zakaz używania mączki zwierzęcej, ale propozycja napotkała opór państw członkowskich.

Jedynym państwem, w którym obowiązują całkowicie zakazy dodawania do pasz mączki z wszelkich odpadów zwierzęcych, jest Wielka Brytania. Londyn wprowadził go po wybuchu afery z BSE pod naciskiem partnerów z Unii.

Nie chcieli oni nawet rozmawiać o kalendarzu stopniowego znoszenia embarga na brytyjską wołowinę, póki Londyn nie podjął drastycznych kroków zapobiegawczych. Ale wiele państw UE na kontynencie utrzymuje, że ich mączki są „bezpieczne” i że mają prawo je stosować.

Komisarz Fischler podkreślił, że Unia nie lekceważy

bezpieczeństwa żywności i ma sukcesy w tej dziedzinie. Za sukces w podnoszeniu jakości pożywienia uznał wprowadzenie przepisów regulujących używanie pestycydów.

Unijny Komitet Naukowy ma wypracować w najbliższym czasie zasady stosowania antybiotyków w hodowli zwierząt. Dzięki nim następuje szybszy przyrost wagi i zwierzęta rzadziej chorują.

Od dawna natomiast obowiązuje w Unii zakaz wstrzykiwania zwierzętom syntetycznych hormonów wzrostu, choć w Belgii i innych krajach UE zdarzają się przypadki ich wykrycia w mięsie.

Syntetyczne hormony stosuje się legalnie w USA. Unia odmawia importu amerykańskiego mięsa z hormonami, co naraziło ją na ostry spór z Waszyngtonem i niekorzystną dla niej decyzję Światowej Organizacji Handlu, wzywającą do zniesienia tej restrykcji.

Jacek Safta (PAP)

Życie w cyfrach

Staniały artykuły spożywcze

W ciągu roku od maja 1998 r. artykuły spożywcze na Litwie staniały o 6,3 proc.

Ta grupa towarów staniała najbardziej. Najwięcej w ciągu roku podrożała łączność - 18,7 proc. W ciągu roku staniała również ochrona zdrowia (1,6 proc.), natomiast wszystkie inne grupy towarów zdrożały. O 8,7 proc. zdrożały mieszkanie, woda, prąd elektryczny, gaz i inne nośniki energii, o 5,3 proc. - transport. Oświata w ciągu 12 miesięcy zdrożała o 4,9 proc., usługi hotelowe, kawiarni i restauracji, alkohol i tytoń - o 3,1 proc., ubranie i obuwie - o 2,7 proc., wy-

pozynek i kultura - o 2,5 proc. W ciągu roku o 0,3 proc. zdrożało umebowanie mieszkania, sprzęt gospodarstwa domowego i środki codziennej konserwacji mieszkania. Ceny innych różnych towarów i usług wzrosły o 4,7 proc., informuje Departament Statystyki. W ciągu 5 miesięcy br. żywność staniała o 0,5 proc., ochrona zdrowia - o 0,9 proc., wypoczynek i kultura - o 0,4 proc. Najbardziej - o 17 proc. - w tym roku podrożała łączność. Inflacja w ciągu 12 miesięcy na Litwie wyniosła 0,2 proc., w ciągu ostatnich 5 miesięcy - 0,8 proc. (BNS)

Białoruś

Ograniczenia w ruchu ciężarówek

Od wtorku na Białorusi obowiązują ograniczenia w ruchu pojazdów, w których nacisk na oś przekracza sześć ton.

Ograniczenia wprowadziło Ministerstwo Transportu w związku z utrzymującą się wysoką temperaturą powietrza i możliwymi uszkodzeniami dróg asfaltowych. Od poniedziałku na Białorusi temperatura dochodzi w dzień do 30 stopni.

W dniu, w którym temperatura przekraczać będzie 25 stopni Cel-

siusza, wspomniane pojazdy nie będą się mogły poruszać po drogach asfaltowych między godziną 10. a 22. Ograniczenie nie dotyczy ciężarówek przewożących szybko psujące się produkty.

Ruch pojazdów będzie się mógł odbywać między godz. 22. a 10. dnia następnego.

Ograniczenia ma obowiązywać do końca sierpnia. Za jego naruszenie przewidziano wysokie kary pieniężne. (PAP)

Co roku na spotkanie z absolwentami przybywa coraz mniej nauczycieli

Tradycja będzie kontynuowana

Piękna tradycja "Piątki" na Antokolu przetrwała przez wszystkie powojenne lata i jest kultywowana nadal. Absolwenci każdej niemal promocji spotykają się co najmniej albo co pięć lat. Zawsze na spotkanie zapraszani są nauczyciele, którzy uczyli w tych klasach. Na tegoroczne spotkanie z promocją z roku 1964 przybył najbardziej lubiany i najbardziej zasłużony dla tej szkoły pedagog Zbigniew Rymarczyk. Przed dziesięć laty nauczycieli było więcej: wówczas przybyli też ulubiona matematyczka Anna Szpilewska oraz ówczesna dyrektor Maria Roszczenko. W archiwum rodzinnym absolwenta tamtej promocji Romana Rotkiewicza zachowało się też zdjęcie maturzystów sprzed 35 lat. Wpatrujemy się w znane twarze starych belfrów wileńskich: Maria Czokotowska, Beła Biber, Helena Tomaszewska, Felicja Stecewiczowa, dyrektor Maria Roszczenko, zastępca dyrektora Augustinas Burokas. Zbigniew Rymarczyk był wówczas najmłodszym spośród nauczycieli. Oba te ostatnie zdjęcia były zamieszczone w "Czerwonym Sztandarze" i są niewątpliwym dokumentem naszego życia, życia Polaków wileńskich.

Organizator tegorocznego spotkania Roman Rotkiewicz uważa za sukces, że udało się zebrać niemałe grono spośród 22 absolwentów swojej klasy. Przybyła dzielnia dwunastka. Stanęli do zdjęcia wszyscy na tych samych miejscach, jak przed 35 laty. No i mogą sobie czytelnicy zabawić się teraz, jeśli, rzecz jasna, będą mieli ochotę, w zgadywanke: kto jest kto?

Opowiada Roman Rotkiewicz:

"Rozmów, opowiadań, żartów podczas spotkania nie było końca. Niektórzy z nas już mają wnuków i to właśnie oni najwięcej mieli do opowiedzenia. Zresztą, wszyscy musieli opowiedzieć o sobie, bo przecież nie tylko są dziadkami czy babkami. Niech więc ich zawód, któremu poświęcili całe swe życie, będzie wizytówką naszej klasy. Jadwiga Achramowicz - Palczykiewicz jest głównym towaroznawcą, Wiesława Andruszkiewicz - Lotużenie jest archiwistką, Mirosław Danowski - dyrektor budowy, Halina Harasimowicz - Tietianiec - księgowa, Zofia Lenkiewicz - Tarasiewicz jest technologiem. Mamy własnych dwóch lekarzy - Alina Wysocka - Łapcun jest kardiologiem w pogotowiu, natomiast Krystyna Rotkiewicz - onkologiem. Milo się rozmawiało z Jolą Goloburdo, Eugeniuszem Rymaszewiczem, Wandą Sztemenko - Niewierowicz, Krystyną Turkiewicz - Surynią. Był też Jan Torowin, któremu nie udało się ukończyć razem z nami szkoły, ale stale bardzo chętnie przybywa na nasze spotkania.

Każdy z nas ma swoje troski, swój kawałek losu, jednak, gdy się spotykamy, zapominamy o trudach żywota naszego, a znów stajemy się uczniami, beztroskimi dziećmi, pełnymi energii i kawałków. Gdy jesienią roku naszego skoła będzie obchodzić 55 rocznicę, wszyscy stawimy się, aby uczcić kolejną okrągłą datę naszej kochanej, niezapomnianej budy".

Fot. z archiwum Romana Rotkiewicza



Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr
46



Maturzyści z roku 1964 wraz z całą plejadą pedagogów tamtych lat



Dzisiaj zebrało się ich niezbyt wielu, ale o swej szkole pamiętają wszyscy, którzy ją ukończyli

Na 10 tys. mieszkańców - 200 studentów

W następnym roku akademickim na miejsca finansowane przez państwo przyjmie się więcej studentów.

W następnym roku akademickim na miejsca w wyższych uczelniach, finansowane przez państwo, przyjmie się o 6 proc. więcej studentów. W środę zdecydował o tym rząd, w zasadzie aprobując wniosek Ministerstwa Oświaty i Nauki w sprawie zwiększenia liczby studentów, przyjmowanych na miejsca finansowane przez państwo.

Ogółem w następnym roku akademickim na studia podstawowe, wyspecjalizowane zawodowe i magisterskie na uczelnie Litwy planuje się przyjąć 18,5 tys. studentów. W tym na studia

podstawowe - 12,4 tys., wyspecjalizowane zawodowe - 1,7 tys., magisterskie - około 4,4 tys. osób.

Obecnie w wyższych uczelniach naszego kraju studiuje ponad 70 tys. studentów. Dane statystyczne świadczą, że na 10 tys. mieszkańców przypada około 200 studentów. Pod tym względem Litwa pozostaje w tyle za wieloma krajami rozwiniętymi oraz niektórymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Warto zaznaczyć, mówią specjaliści Ministerstwa Oświaty i Nauki, że w latach 1975-1995 ilość studentów w krajach Unii Europejskiej wzrosła dwukrotnie, natomiast na Litwie - zaledwie o kilka procent.

Minister oświaty i nauki Korneliusz Platelis zdecydowanie nie zgadza się w wnioskiem zgłoszonym na posiedzeniu rządu, aby jeszcze raz uzgodnić z innymi ministerstwami i instytucjami oświatowymi zwiększenie liczby przyjmowanych studentów. Twierdzi, że tę kwestię już omawiano i teraz zdecydować powinien rząd. Gabinet ministrów postanowił w zasadzie zaaprobować propozycję ministerstwa, jednak Ministerstwo Oświaty i Nauki powinno uzgodnić liczbę przyjmowanych studentów z Ministerstwami Ochrony Kraju i Zdrowia, które udokładnią zapotrzebowanie na odpowiednich specjalistów.

(ELTA)

Pół wieku w szkole wiejskiej

Chcielibyśmy opowiedzieć o człowieku, który całe swoje życie poświęcił wychowywaniu i nauczaniu dzieci. Tą osobą jest nasza była nauczycielka chemii i biologii pani Alfreda Sobolewska, która w tym roku obchodzi 50-lecie swej pracy pedagogicznej. Przed 20 laty zabrzmiał dla nas ostatni dzwonek. W ciągu 20 lat, my, jej wychowankowie, zbieramy się wszyscy razem i z przyjemnością wspominamy tamten czas.

Zawsze była dla nas życzliwa, wesoła, organizowałaśmy różne konkursy między klasami z Pani Alfredy przedmiotu, były wycieczki, wyjazdy do teatrów i muzeów, wypadu na przyrodę.

Po upływie tylu lat szczególnie cenimy jej erudycję, wymaganie, sprawiedliwość, równy stosunek do wszystkich uczniów, chęć nauczania każdego według jego możliwości.

Bardzo ciekawe były godziny wychowawcze. Pani Alfreda była zawsze obeznana w polityce jak naszego kraju, tak i całego świata. O zjawiskach politycznych opowiadała w bardzo dostępnym sposób i zachęcała, abyśmy się

ciekawili życiem politycznym.

Nasi rodzice zawsze z wielkim szacunkiem mówili o pani Alfredzie i zachowali ten szacunek do dziś.

Często odwiedzała rodziny, zawsze znajdowała wspólny język, radziła i nieraz łagodziła konflikty rodzinne.

Zwracając się do Niej często o radę na tematy prawne i inne. Jesteśmy wdzięczni losowi za to, że mogliśmy uczyć się u takiego cudownego pedagoga.

Pozwołając poprzez redakcję gazety od całego serca pogratulować Pani Alfredzie Sobolewskiej z okazji 50-lecia jej działalności pedagogicznej. Życzymy Jej szczęścia, zdrowia, pogody ducha i sukcesów w pracy.

Chcielibyśmy, aby nasze dzieci miały właśnie takich nauczycieli, jak nasza była nauczycielka. Bylibyśmy bardzo z tego zadowoleni.

Absolwenci Porodumińskiej Szkoły Podstawowej 1979 roku:

Stanisław Miciunas
Krystyna Ragoża
Maria Żabiłowicz
Irena Wierszałowicz

Podziękowanie

Dziękujemy za pomoc w zachowaniu pionu z polskim językiem nauczania w Szkole Średniej nr 14 m. Wilna. Powińsi na Sejm p. Janowi Mincewiczowi, radnemu z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w Samorządzie m. Wilna p. Władysławowi Szpilewskiemu, przewodniczącemu frakcji AWPL Samorządu m. Wil-

na Tadeuszowi Filipowiczowi, prezesowi Związku Polaków na Litwie p. Ryszardowi Maciejkiewiczowi.

Redaktorom radia "Znad Wilii" p. Waldemarowi Chorościniowi, Aleksandrze Akińczo. Redaktorom gazety p. Krystynie Adamowicz, Czesławie Paczkowskiej, Annie Makowskiej dziękujemy za

objektywne naświetlenie sprawy. A także wszystkim, kto popierał nas w walce o zachowanie polskości w Jerozolimie.

Szczególnie podziękowanie nauczycielom polskiego pionu 14-jej Szkoły Średniej.

Rodzice
(ogółem 79 podpisów)

Wychodek na podwórzu będzie tylko wspomnieniem

Ławaryska - będzie gotowa w czas

Nie do wiary. Nowy budynek ławaryskiej średniej już na wykończeniu. "Kurier Wileński" był od samego początku jego budowy, od wykonania wykupu pod fundament, założenia kamienia węgielnego, które miało miejsce na przedwiośniu tego roku. To, co zobaczyliśmy w ubiegłym tygodniu, przeszło nasze oczekiwania. Budynek wyrósł na całą dwupiętrową wysokość. Trwają prace wewnętrzne - tynkowanie, malowanie, bielenie. Helena Kieda, dyrektor szkoły ławaryskiej z ogromną radością pokazuje każdą klasę - jasną, obszerną. Dumą szkoły zapewne będzie sala sportowa, w której już teraz można prowadzić lekcje gimnastyki, tylko że jest lato.

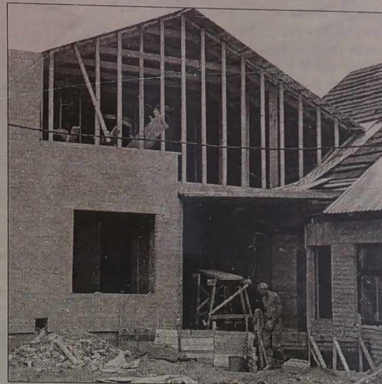
Codziennie przyjeżdża na plac budowy ponad 50 budowlanców różnej specjalności. Do ich dyspozycji służy autokar, którym już o siódmej rano przybywają tynkarze i malarze, stolarze i spawacze. Bo i gaz już doprowadzono, i wodę, i kanalizację. Wychodek na podwórku już od przyszłego roku szkolnego będzie tylko wspomnieniem, podobnie jak ciupka, która spełniała funkcję jadalni.

Szkole ławaryską buduje firma "Nalsa" z Solecznika. A pieniądze na tak potrzebną inwestycję zapewni samorząd

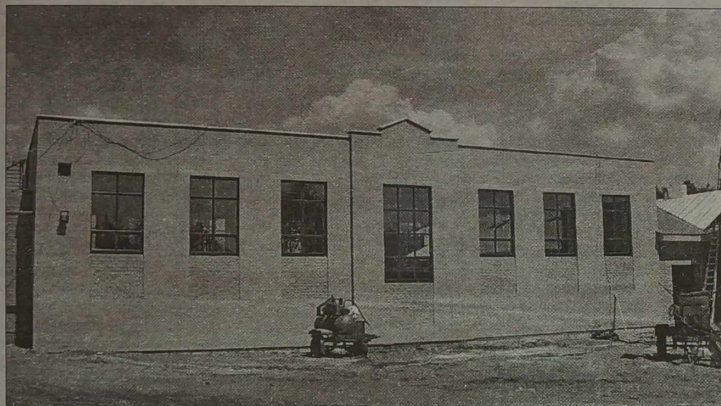
rejonu wileńskiego. Rozumiejąc wagę istnienia nowoczesnej szkoły polskiej w tej podwileńskiej miejscowości, samorząd zaciągnął na ten cel kredyty w banku. Julius Perveneckas, kierownik grupy gospodarczej samorządu, co tydzień jest na budowie. Jakość i tempo robót również go zadowalają. Początkowo mówiono, że do budówkę do obecnej sfinansowanej przez czas szkoły odda się do użytku dopiero w październiku, jednakże dyrektor generalny firmy "Nalsa" Semeta zapewnił, że 1 września uczniowie klas początkowych wejdą do nowiutkich klas, podobnie jak wszyscy uczniowie, będą spożywać obiady w nowiutkiej jadalni, a lekcje gimnastyki będą się odbywały też w nowej sali, a po lekcji зайają przysia. Dotychczas o takich niezbędnych rzeczach tutaj trudno było marzyć.

Julius Perveneckas nie widzi na dzień dzisiejszy żadnych większych problemów z budową szkoły. Jedynym życzeniem jest, by upał nie był tak męczący. Ale tego życzymy przecież sobie wszyscy.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Podczas upału najlepiej się pracuje bez podkoszulka



Zewnętrzny wygląd sali sportowej. Zostało jedynie sprzątnąć teren



Pomieszczenia na poddaszu będą również odpowiednio wykorzystane

Niebawem w Kownie nie będzie nikogo, kto zdoła napisać poprawnie zdanie po polsku

Koniec z entuzjazmem i optymizmem

- Sobotnia szkółka przy oddziale ZPL i fakultatyw z języka polskiego w jedynej szkole "Verŕvu" w Kownie - to tylko zabawa. Tego stanowczo za mało, żeby nauczyć dzieci i młodzież czytania i poprawnego pisania po polsku. Te minimalne wiadomości wystarczają tylko dla naprawdę zdolnych i chętnych. Niestety, takich już wśród naszej młodzieży zaczyna brakować" - mówi Genowefa Chomańska, niezmienny prezes oddziału ZPL w Kownie od jego powstania w roku 1989.

Aktor w ławce

Dzisiaj do sobotniej szkółki polskiej przychodzi i dojeżdża z pobliskich miejscowości około 20 osób. W wieku od 4 do 15 lat. Uczestzą też do niej aktor kowieńskiego teatru, Litwin, który chce się nauczyć języka polskiego. Kiedy przyjeżdżał na występy do Kowna teatr lalek z Polski, popisał się gestem i zafundował wszystkim uczniom szkółki bilety na przedstawienie. Lekcje dla uczniów szkółki prowadzą na zmianę dojeżdżająca z Wilna Bożena Ząbkiewicz oraz Algimantas Česna. Pan Algimantas, wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, jednocześnie prowadzi fakultatyw z języka polskiego

w szkole, na który uczęszcza około 10 osób. Lekcje te w kowieńskiej szkole "wywalczył" ówczesny konsul RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki. Niektórzy Litwini apelowali do władz, aby z ich dzieci nie robić Polaków, ale chodziło tylko o to, aby umożliwić chętnym poznanie przynajmniej podstaw języka, gramatyki i literatury polskiej. "Dopóki nie będzie normalnych lekcji polskiego, 2-3 razy w tygodniu, nasza młodzież nie potrafi poprawnie pisać i rozmawiać po polsku. Całkowicie polskich rodzin zostało niewiele. Najczęściej są to rodziny mieszane, gdzie mówi się na co dzień po litewsku. W dodatku Litwini zniechęcają nasze dzieci do mówienia po polsku, podkreślając im ciągle, że nie umieją mówić poprawnie, że rozmawiają byle jak, "co wy za Polacy, skoro nie umiecie mówić poprawnie". A bo i skąd? Niedawno wpadłam na pomysły, żeby chociażby w dwóch szkołach kowieńskich język polski wprowadzić jako język obcy. Jestem pewna, że nie tylko Polacy zechcą uczyć się swego języka, ale znajdują się też Litwini, którzy chętnie nauczą się języka sąsiedniego państwa, z którym ostatnio Litwa utrzymuje bardzo przyjacielskie stosunki" - stwierdziła pani Genowefa.

I do łańca, i do różańca

Do utworzenia w 1989 r. oddziału ZPL w Kownie najwięcej przyczyniła się Helena Umiaż, była nauczycielka Kowieńskiego Gimnazjum im. A. Mickiewicza. Obecnie koło zrzesza prawie 100 członków. Liczba ta ciągle maleje. Starsze osoby odchodzą, bo odchodzą na zawsze, a młodzież wynaradawia się. "Niektórzy chętnie by w czymś pomogli i coś zdziałali, ale tylko pod warunkiem, że ich nazwiska nigdzie nie będą figurowały. Ludzie bali się nawet mieć legitymacje członkowskie ZPL, bo mogło to zaszkodzić w ich karierze, czy pracy. Ci sami ludzie są tu od wszystkiego, czyli do łańca, i do różańca" - mówi prezes. Polacy najczęściej zbierają się w niedzielę, po polskiej Mszy świętej, która odbywa się w kościele Karmelitów pw. Świętego Krzyża każdej niedzieli o godz. 9.30. Omawiają przeróżne problemy, gawędzą, wymieniając książki w bibliotece. Poza tym część zetpełowców uczestniczy w polskim zespole ludowym "Kotwica". Uczniom sobotniej szkółki ostatnio zorganizowano wycieczki do Wilna na cmentarz Rossa i Arsenau, gdzie oglądali obraz J. Matejki "Bitwa pod Grunwaldem". Macierz

Szkolna i konsul RP załatwili w tym roku wyjazd dla 15 osób na kolonie do Polski. 13 dzieci pojedzie w lipcu bezpłatnie do Gdańska i dwoje do Gdyni. Tradycja jest wspólne łamanie się opłatkiem przed świętami Bożego Narodzenia, zapusty i Wielkanocne święcone.

Polskość tu umiera

Oddział musiał opuścić pomieszczenie, w którym miał swą siedzibę, ponieważ grono mu wyeksmitowaniem drogą sądową. Jako zastępcze proponowano piwnice, albo miejsca za miastem, co było zupełnie nie do przyjęcia. Piwnice były zniszczone, z małutkimi okienkami, wilgotne. Byłoby niemożliwe ułożyć tam bibliotekę, którą posiada oddział. "Ładnie to bardzo, proponować lokale piwniczne dla spotkań towarzyskich Polaków. Jakbyśmy byli szczurami?" - smutno mówi pani Genowefa. Nie do przyjęcia też były lokale za miastem, ponieważ niektóre dzieci i tak dojeżdżają z okolicznych miejscowości. Starsze osoby też miałyby ten sam problem. W 1998 r., akurat na zapusty samorząd miasta wynajął wreszcie dla oddziału ZPL zupełnie zniszczonego budynek w centrum miasta. Wśród grunów, przy ograrku świąc, ale zadowoleni, że

gdzieś mogą się spotkać, kowieńscy Polacy świętowali zapusty. Budynek wymagał poważnego remontu. Nieocenioną pomoc okazała Wspólnota Polska. Równy po roku, wspólnie z konsulem generalnym Mieczysławem Jackiewiczem, miejscowi Polacy świętowali zapusty wraz z otwarciem swego wyremontowanego domu. "Nie wszystko jeszcze zrobiono. Dokonano tylko powierzchniowego remontu, gdyż na więcej nie wystarczyło pieniędzy. Co najgorsze, grzybek zaczął niszczyć podłogi, ściany itd. Mam nadzieję, że nas nie zniszczy i znajdziemy sposób, aby go usunąć - marzy prezes. Wielka szkoda, że zupełnie nie chce nam pomóc samorząd miasta. Prośliśmy o pomoc w doprowadzeniu nam elektryczności. Zainstalowanie szafy rozdzielczej kosztowało 400 Lt., niestety, pieniędzy nie znalazło się".

- Dotychczas byłam optymistką, ale teraz widzę, że polskość tu umiera i w krótkim czasie w Kownie nie będzie już Polaków. Szkoła jest podstawa. Język mówiony nie jest to samo, co język pisany. Tragizmem to wygląda, kiedy nasz zespół jedzie na występy i młodzież zebrana w tyle autokaru rozmawia po litewsku, bo im już jest tak wygodnie" - z załamaniem stwierdza Chomańska.

Danuta Kamilewicz

Akcja czekająca na poparcie

Skok w XXI wiek

Jest starsza o dziesięć lat od Uniwersytetu Wileńskiego. Niezwykle to miejsce, gdzie pod jednym dachem zgromadzone bezcenne dzieła z księgozbioru Zygmunta Augusta, inkunabuly i... dyski kompaktowe. Tym wszystkim skarbowo jest ciasno w starym pomieszczeniu. W końcu 1998 r. powstała Fundacja Wspierania Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego „Światło Nauki”. Jednym z jej zasadniczych celów jest zbudowanie nowej siedziby Biblioteki Uniwersyteckiej. Zgodnie z założeniami ma to być pod względem wyposażenia prawdziwy skok w XXI wiek.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego założona została w 1570 roku. W 2000 będzie zatem obchodziła swoje 430 urodziny. Jej żreby tworzyły rękopisy, w tym o życiorysach nader szacownych - od XIII wieku. W tej chwili w Bibliotece przechowywanych jest 221000 egzemplarzy rękopiśmiennych, 79000 jednostek starej grafiki i jest to najstarsza na Litwie kolekcja.

Zbiór dawnych i rzadkich książek legitymuje się liczbą 180000.

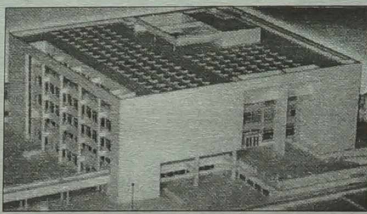
Skarby

Ich istnienie zawiądujemy jezuitom. Założyli w Wilnie kolegium, które później stało się fundamentem Uniwersytetu Wileńskiego. Zeby kolegium mogło funkcjonować, musiała być biblioteka. Tu nieoceniona jest zasługa króla Zygmunta Augusta - posiadacza największej i najcenniejszej w owych czasach w Europie biblioteki prywatnej, którą swe zbiory podarował jezuitom. Wśród rarytasów do dziś przechowywanych jest praca Mikołaja Kopernika, bezcenne encyklopedie, listy królów... Wreszcie duma Litwinów: jedyny w kraju egzemplarz pierwszej książki litewskiej - Katechizmu M. Mażydyasa. Ponadto mówią o bibliotece nie

można nie wspomnieć o wspólnych wnętrzach sal Smuglewicza, Lelewela, odremontowanej niedawno Białej Sali, gdzie będzie czytelnia profesorska.

Postęp

Biblioteka Uniwersytecka - to dzieje piśmiennictwa. Ponad sześć wieków temu nikomu się nie śniło, że książki mozolnie kopiowane przez mniichów wyparte zostaną przez wynalazek druku. Ten z kolei wyparty mikrofilmami, a te, zgodnie z duchem czasu, zastępowane pamięcią komputerową. Papier jednak nadal jest niezastąpiony. Zbiory rosną w ogromnym tempie.



Projekt nowej biblioteki uniwersyteckiej, która ma stać się w Miasteczku Akademickim

W tej chwili w Bibliotece Uniwersyteckiej zgromadzone 5,2 mln wydawnictw. Natomiast w normalnych warunkach przechowywać można 3,2 mln tomów. Sytuacja jest więc krytyczna. Trudno w takich warunkach o właściwy doгляд tych zbiorów, nie mówiąc już o czytelnikach, dla których dostęp do literatury ze względu na trudności jest utrudniony. 12 tys. osób korzysta co roku z ponad miliona wydawnictw.

Biblioteka jest dziedzictwem europejskim. Wystarczy nadmienić, że utrzymuje kontakty z 380 bibliotekami z górą 50 krajów świata. Ścisła współpraca łączy ją m. in. z uniwersytetami w Toruniu i Krakowie.

Rozbudowa - potrzeba, środków - brak

Przewidywanym przełomem w życiu Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego na razie znajduje w wizji twórców projektu nowej siedziby,

by, która, co jest rzeczą naturalną i zrozumiałą, ma się rozlokować w Miasteczku Akademickim na Sauletkio. Studenci są przede wszystkim przeciw czytelnikom biblioteki. Projekt sporządzili w 1989 roku architekci Eugenijus Guzas, Sigita Malikėnas, Romas Perkauskas. W rok później wygrali konkurs i odtąd praktycznie, poza korektami do projektu, nic się nie dzieje. Nie ma pieniędzy. Mimo że obiekt wciągnięty został na listę budowli tysiąclecia Litwy.

Światło Nauki

Niedawno na imprezie w Piwnicy Literackiej Muzeum Adama Mickiewicza przy Bernardyńskim 11 pani dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego Birutė Butkevičienė wręczyła obecnym zgromadzeniu wydany folder, obrazujący w formie nadzwyczaj skróto- wro, dzieje, zasługi i troski tej najstarszej i najbardziej zasłużonej księżnicy litewskiej. Pani Birutė zaznaczyła: nie tylko do obejrzenia, lecz i rozważenia.

Mowa jest też o fundacji Światła Nauki, której przewodniczy sam rektor UW prof. Roland Pavilionis, a jego zastępcami są prof. Benediktas Juodka i pani Birutė Butkevičienė.

Znalazł się w tym folderku apel: Oglaszamy akcję ratowania starej biblioteki i wspierania budowy nowego gmachu. Jej celem - zgromadzenie przynajmniej części środków potrzebnych na rozpoczęcie budowy. Numer konta „Światła Nauki” w Vilniaus bankas: w litach - 1704515, w walucie zagranicznej - 57089619.

...Datki napływają. Pierwszy złożył rektor Pavilionis. Jasne jest jednak, że ta piękna inicjatywa nie dźwignie na swych barkach budowy. Oczekiwane jest słowo rządu, wszak miano budowy tysiąclecia pewnie powinno zobowiązywać go do zainwestowania pieniędzy na ten cel.

Halina Jotkialio



III Festiwal wileński „Requiem” w podwórzu Piotra Skargi



Jean Luc Viala

Na Dzień Żaloby i Nadziei Filharmonia Narodowa przygotowała (w ramach Festiwalu Wileńskiego) wielkie dzieło kompozytora francuskiego Hectora Berliozsa „Requiem”. Koncert odbył się w Podwórzu Piotra Skargi, w obecności prezydenta Valdas Adamkusa oraz przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa.

Wykonawcami byli Państwowy Chór Kowieński, dwa chóry „Ažuoliukas” - chłopcy i dorośli, Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna, tenor z Francji Jean Luc Viala. Poprowadził zespół francuski dyrygent Emmanuel Joel.

Berlioz napisał swe „Requiem” bardzo szybko, w ciągu trzech miesięcy, na zamówienie rządu francuskiego. Poświęcone było ofiarom Rewolucji Lipcowej. Utwór jest przesadnie rozbudowany - taki fantastyczny dramat do tekstu liturgicznego. W jego wykonaniu bierze udział wielka orkiestra główna i dwie boczne, złożone z trąb i puzonów oraz silnie obsadzonej perkusji. W oryginalnym wykonaniu powinien grać cztery boczne orkiestry, ale niekoniecznie.

Zdawałoby się, wszystko było już trzeba, aby wykonać „Requiem”, ale czegoś zabrakło - przyszłościowej iskry, która by rozpromieniła utwór. Może to upał był winien, zmęczenie artystów, ale wrażenie odnosiło się takie, że wszyscy grają pod przymusem, bez entuzjazmu, bez zapалу. Występujące zrzadka boczne orkiestry grały niepewnie, jakby wypróbując, czy biorą dobry ton. Nie było zgarnia, sprężystości woli, któ-

re pozwoliłyby uwypuklić rysunek utworu, dały pojęcie o jego ogromie. Może dyrygent był zbyt miękki i łagodny. Nie czuło się, że prowadzi orkiestrę.

Jedynie solista Jean Luc Viala oddawał się z przejęciem muzykowaniu. Śpiewał ten ma nieduży głos, ale o ładnym brzmieniu, jest muzykalny i śpiewa z wycuciem. Chociaż musiał praktycznie odsiedzieć cały utwór na scenie przed orkiestrą i dopiero na końcu wystąpił w „Sanctus” - śpiewał tak, jak gdyby upał, zmęczenie nie miały nań żadnego wpływu. Muzyk ten uczył się w studio przy Operze Paryskiej, występował w Bazylei, z filharmonikami berlińskimi, brał udział w licznych festiwalach, koncertował w Dublinie, Rzymie, Tel Awiwie, Nowym Jorku, Buenos Aires, Wiedniu. Znaczną część jego repertuaru stanowią utwory dla bel canto.

Emmanuel Joel skończył Paryskie Konserwatorium, dyrygował w Londynie, Szkocji, Melbourne, Jerozolimie, Los Angeles, Nowym Jorku, Sidney.

Barbara Znajdziłowska

19 czerwca o godz. 20.00 na podwórzu odnowionej kawiarni „Arka” (ul. Aušros vartų 7, tel. 221646) odbędzie się wieczór żywej muzyki jazzowej. Będą koncertowali Dairvis Dvareckas i Vyta Mikuličius. Wejście bezpłatne.

IV Festiwal

Piękna impreza w uroczym Węgorzewie

Oficjalna nazwa brzmi: Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych. IV z kolei odbył się w dniach 12-13 czerwca w uroczym i historycznym Węgorzewie (Anguborg, Węgorz), leżącym nad jeziorem Mamry na Pojezierzu Mazurskim. Wileńszczynę reprezento-

wał nieliczny, młody, ale dobrze zapowiadający się zespół „Legenda” z Mejszagoly pod kierunkiem Jasi Mackiewicz.

Organizatorem imprezy był Związek Ukraińców Polskich - Koło w Węgorzewie oraz Muzeum Kultury Ludowej tego miasta. Rozpoczęła się ona przemarszem uczestników centralnymi ulicami

miasta. Następnie na Placu Wolności nastąpiło otwarcie festiwalu i prezentacja zespołów. Wśród wielobarwnego tłumy wykonawców, którzy przybyli z różnych krajów, wyróżniła się swoimi biało - czerwonymi skromnymi strojami nasza „Legenda”. Zaprezentowała się podczas pochodu a później na koncercie i w sali wystawowej podczas otwarcia ekspozycji artystów malarzy z Wilna i Wileńszczyzny.

Komisja artystyczna, w której składzie byli m. in. Andrzej Brenzc - etnograf z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Dariusz Kubinarski - etnorchoreolog Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, następująco ocenili najlepszych: „Rybalki” z Ryboła (mniejszość białoruska) - za trafne użycie lokalnej gwary; „Dzięk Szczecina” (mniejszość niemiecka) - za zaprezentowanie zachodniopomorskich tradycji tanecznych; „Le-

genda” (mniejszość polska) - za propagowanie tradycji patriotycznych w kontekście wielonarodowościowym. Wyróżniono także szereg innych zespołów.

Szczególnym zainteresowaniem cieszył się zespół „Ariran” z Tallinna (mniejszość koreańska w Estonii). Wszystko w nim się podobalo: wschodnie stroje, muzyka, taniec, grająca wykonawców. Przypadły również do gustu „Karpaty” ze Lwowa, które akurat wróciły z występów w Paryżu.

Nasza „Legenda” była serdecznie oklaskiwana, szczególnie przez wychodźców z Wileńszczyzny, wśród których jest sporo dawnych mieszkańców Mejszagoly. W chwilach wolnych było zwiedzanie muzeów, kościołów, a wieczorem przy ognisku nad jeziorem - do późna w



Największą atrakcją było pływanie po jeziorze Mamry. Dziewczynki z „Legendy” wraz z polonistką Anną Aleksandrowicz

noc - zabawa. Najwspanialszą jednak atrakcją była wycieczka statkiem po Mamrach, wchodzących w skład grupy jezior mazurskich, połączonych między sobą kanałami i przetokami, nawet z Morzem Bałtyckim...

Organizatorzy już dziś myślą o piątym festiwalu. Ich zdaniem, po winien on trwać nie dwa dni, lecz cały tydzień.

Józef Rusakiewicz,
nauczyciel krajoznawstwa
Mejszagolskiej Szkoły Średniej
Fot. autor



„Legenda” z Mejszagoly na ulicach Węgorzewa

Polska Na cele dobroczynne

Wrocławski oddział Agencji Mienia Wojskowego zaproponował garnizonowi opolskiemu rezygnację z poligону w Winowie i przeznaczenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe - poinformował w środę dyrektor oddziału Włodzimierz Sekulski.

Zdaniem dyrekcji wrocławskiego oddziału AMW, który obejmuje województwa: wielkopolskie, dolnośląskie i opolskie, największym "przebojem" na przetargach mienia wojskowego okazały się agregaty prądotorowe i stare samochody GAZ. Największym problemem agencji jest zbycie stu tysięcy koszuł z kołnierzykiem nr 32. Prawdopodobnie zostaną one przekazane na cele dobroczynne.

Promocja

Promocja Polski w prasie zagranicznej i wymiana doświadczeń pomiędzy dziennikarzami specjalizującymi się w problematyce europejskiej - to dwa cele, jakim służy wizyta w Polsce korespondentów akredytowanych przy UE.

W dniach 16-20 czerwca spotkają się oni z przedstawicielami rządu, środowiskiem gospodarczym, artystycznym i dziennikarskim specjalizującym się w problematyce UE. Uczestniczyć będą również w seminarium "Europa w mediach": w piątek w Warszawie, a w sobotę w Krakowie.

Pomysł

W bezdektowych oponach samochodu młody Białorusin próbował w środę wnieść do Polski przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej 72 litry spirytusu nieznanego pochodzenia.

Do przemytu przyniósł się 26-letni mężczyzna. Spirytus znajdował się w litrowych butelkach ukrytych w oponach. "Kierowca stworzył bardzo duże niebezpieczeństwo i zagrożenie. W takim miejscu - w dopompowanych kołach - i przy szybkiej jeździe spirytus mógł zadziałać jak bomba" - powiedział rzecznik Urzędu Celnego w Białymstoku Mariusz Kowalczyk. Podejrzanie celników wzbudził wykład kół opłaconych podczas odprawy. Sprawiały wrażenie znacznie większych. Okazało się, że w środku pod oponami bezdektowymi znajdują się plastikowe butelki z alkoholem. W czterech kołach ukryto 72 butelki.

Prezent

790 tys. płyt z nagranymi przez polskich artystów "Ośmioma błogosławieństwami" zostanie dołączonych 17 czerwca do codziennego wydania dziennika "Super Express".

Dziewięcioro polskich piosenkarzy nagrano ją specjalnie z okazji wizyty Ojca Świętego. We wtorek wieczorem specjalnie dla papieża przed kurją biskupią w Krakowie "Ośmioma błogosławieństwami" zaśpiewali: Natalia Kukulska, Kasia Stankiewicz, Jozko Broda, Ryszard Rynkowski i Jan Pospieszczyński. Piosenka powstała z inicjatywy Radia Plus. Muzykę do niej skomponował Jan Pospieszczyński razem z Markiem Wierczuckim i Marcinem Pospieszczyńskim. Tekst piosenki to ewangeliczne "Kazanie na górze". Wykonawcy nie otrzymali honorariów za nagranie płyty.

Korea Północna przygotowuje próbę raketową Wzburzenie i zaniepokojenie

Korea Północna przygotowuje się do przeprowadzenia kolejnej próby z bronią raketową własnej produkcji i twierdzi środowica prasa tokijska.

Test dotyczyć ma rakiety Tepodong o zasięgu 1500 km i zostanie przeprowadzony być może już w lipcu. Dziennik powołuje się na japońskie koła rządowe, które uzyskały informacje o przygotowaniach od władz Korei Południowej a także satelitarnego wywiadu USA. Rzecznik rządu w Tokio Hiromu Nonaka zaprzeczył w środę doniesieniom dziennika, zastrzegając jednak, że Japonia uważnie obserwować będzie rozwój sytuacji. Korea Północna latem ubiegłego roku przeprowadziła próbę z podobną raketą rodzimej produkcji i jeden z członów trójstopniowej rakiety przeleciał nad krańcem najdalej na północ wysuniętej japońskiej wyspy Hokkaido i spadł do Pacyfiku.

Zwłoki w studniach

W studniach w wiosce koło stolicy Kosowa, Prisztiny, znaleziono w środę ciała zamordowanych Albańczyków. Reportrzy Reutersa widzieli zwłoki i ludzkie kości w trzech studniach, oraz przykryte płachtą z tworzywa sztucznego dno czwartej studni, gdzie według relacji mieszkańców jest 10 ciał. Widzieli także pięć świeżo wykopanych dołów, gdzie podobno są dziesiątki ciał.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Co najmniej 16 osób zginęło, a kilkaset odniosło rany w wyniku silnego trzęsienia ziemi, które we wtorek późnym wieczorem nawiedziło południową i środkową część Meksyku. Najbardziej ucierpiał stan Puebla.

Według wstępnych danych, trzęsienie miało siłę 6,7 stopnia w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się koło miasta Huajuapango de Leon oddalonego o 220

km na południowy wschód od stolicy Meksyku, miasta Meksyk. Tysiące jego mieszkańców w panice uciekli z domów. Nie zanożowano tam jednak ofiar, ani większych zniszczeń. Duże zniszczenia są natomiast w ponad milionowej Pueblie, stolicy stanu o tej samej nazwie, zwłaszcza w zabytkowej części tego miasta. W 1985 roku potężne trzęsienie ziemi spowodowało w Meksyku śmierć ok. 10 tysięcy mieszkańców.



Najbardziej zniszczone zostało miasto Puebla

Fot. EPA-ELTA

Ceremonia zaprzysiężenia Thabo Mbekiego Koniec epoki Mandeli



W Pretorii odbyła się w środę oficjalna ceremonia zaprzysiężenia nowego prezydenta kraju Thabo Mbekiego, który zastąpi odchodzącego Nelsona Mandelę.

56-letni Mbeki, do tej pory pełniący formalnie urząd wiceprezydenta RPA, został wybrany na stanowisko szefa państwa w poniedziałek, w czasie pierwszego posiedzenia nowo wybranego południowoafrykańskiego parlamentu. W czwartek ma przedstawić skład nowego rządu RPA. W środowej ceremonii zaprzysiężenia nowego prezydenta uczestniczyło ponad 4,5 tysiąca gości, w tym około trzydziestu przywódców państw afrykańskich, na czele z prezydentami Namibii, Zimbabwe czy Libii. W Pretorii obecny jest także palestyński przywódca Jaser Arafat. Objęcie urzędu prezydenta przez Mbekiego oznacza koniec ważnej epoki w polityce Południowej Afryki - epoki laureata Pokojowej Nagrody Nobla Nelsona Mandeli - pierwszego czarnego prezydenta RPA, legendarnego bojownika o prawa czarnej ludności.

W nocy o pieniądzech

W nocy z wtorku na środę premier Rosji Siergiej Stiepaszyn rozmawiał w Petersburgu z dyrektorem generalnym Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michaëlem Camdessus - podała krótko agencja ITAR-TASS.

Jak powiedział Stiepaszyn w środę rano, przed rozpoczynającym się posiedzeniem międzynarodowego forum gospodarczego w Petersburgu, rozmowa dotyczyła "po prostu sytuacji w kraju, zobowiązań, jakie wypełnia Rosja a także - realizowanych przez MFW". "Byliśmy zgodni w kwestii, że my wypeł-

niamy nasze zobowiązania a MFW i Bank Światowy - własne" - powiedział lakonicznie rosyjski premier. W Petersburgu nie podano żadnych szczegółów rozmowy - jak zapowiadały moskiewskie źródła, Stiepaszyn miał finalizować z Camdessusem rozmowy w sprawie nowego kredytu MFW. Moskwa zabiega o 10-15 mlrd dolarów kredytu, by odwołać swe rezerwy dewizowe, które stopniały podczas wielomiesięcznej obrony rubla. Tymczasem MFW ma ograniczone rezerwy, nadwołano po ratowaniu od zeszłego roku przysługujących kryzys finansowy państw azjatyckich.

Bezprecedensowa deklaracja

Do słownych starć doszło w środę na linii Wyzwoleńcza Armia Kosowa - rosyjski MSZ, gdy WAK określił wojska rosyjskie jako "wroga siłę" i zapowiedział, że nie będzie pokoju w Kosowie, dopóki Rosjanie go nie opuszczą.

Rzecznik prasowy WAK Jakup Krasniqi powiedział w środę w Prisztinie, że "Rosjanie nie są mile widziani w Kosowie i będziemy ich traktować jako wroga siłę". Zapytany jednak, czy WAK zamierza atakować Rosjan, Krasniqi stwierdził: "Tego nie powiedziałem". Reakcja Rosji na wypowiedź WAK była natychmiastowa i ostra. Rzecznik prasowy MSZ oświad-

czył, że groźba WAK o traktowaniu wojsk rosyjskich w Kosowie jako "wrogiej siły" stanowi faktycznie "deklarację wojny" przeciwko nim. "Jest to deklaracja bez precedensu, może być uznana jedynie za deklarację wojny przeciwko pokojowym siłom rosyjskim" stacjonującym w Kosowie - powiedział rzecznik prasowy MSZ. W ciągu ostatnich dwóch dni do rosyjskiego kontyngentu dotarły dwa konwoje z Bośni z zapotrzebowaniem - żywnością dla stacjonujących na lotnisku rosyjskich spadochroniarzy. Wywołało to podejrzenia, że te konwoje przewożą nowe grupy wojsk rosyjskich do Kosowa.

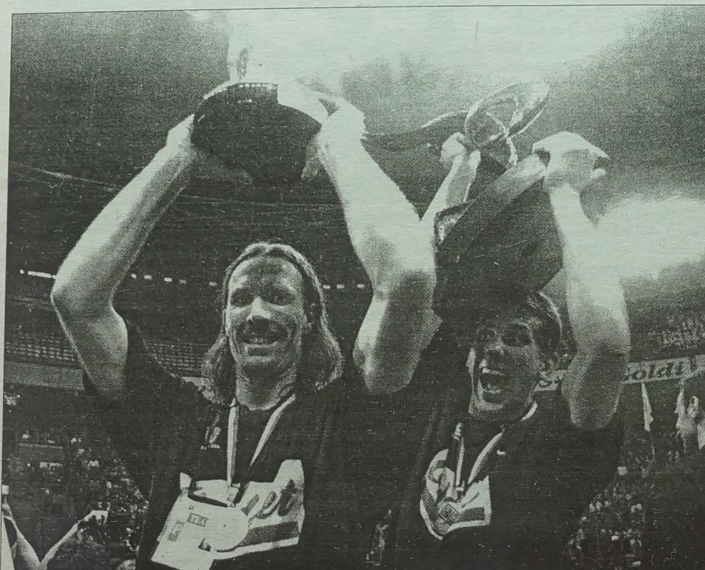
Przestępców nie odstrasza

Amnesty International, organizacja obrońców praw człowieka, wezwała w środę do zniesienia kary śmierci na całym świecie do końca 2000 roku. Amnesty przypomina, że od 20 lat każdego roku przeciętnie kolejne dwa kraje znoszą karę śmierci. Do ubiegłego roku w 67 krajach zaprzestano wykonywania kary śmierci - głosi coroczny raport AI, opublikowany w środę.

Jednak w wielu państwach wciąż przeprowadzane są egzekucje, często na przedstawicieli mniejszości etnicznych. W ubiegłym roku - według danych AI - w 37 państwach wykonano 1,625 egzekucji, z czego 80 proc. w Chinach, Kongu (d. Zairze), USA i Iranie. Amnesty nie była w stanie potwierdzić setek egzekucji, wykonywanych według nieoficjalnych doniesień w Iraku. Amnesty skrytykowała USA za to, że w ubiegłym roku stracono tam trzech mężczyzn za przestępstwa, w tym jeden proklamowany osiemnastego roku życia. Według AI przykład Kenii, która wprowadziła karę śmierci w 1975, dowodzi, że kara ta wcale nie odstrasza przestępców, jest jedynie wykorzystywana przez rząd i może służyć do maskowania opieszałości w zwalczaniu korupcji i biedy.

Szwecja mistrzem świata w piłce ręcznej!

Trudno, lecz zasłużenie



Im trudniejsze zwycięstwo, tym większa radość

Fot. EPA ELTA

Szwecja pokonała Rosję 25:24 (12:14) w meczu o złoty medal mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, który odbył się we wtorek w Kairze.

Szwedzi zrewanżowali się Rosjanom za porażkę w finale poprzednich mistrzostw świata, w 1997 roku w Japonii. Choć pierwsza połowa wcale nie zapowiadała takiego obrotu sprawy.

Przed przerwą stroną minimalnie przeważającą byli Rosjanie. Na początku meczu dość długo utrzymywali trzybrankowe prowadzenie. Skandynawowie jednak zwrócili szyki i doprowadzili do remisu 11:11 (26.). Pod koniec znów się zdekoncentrowali i do szatni schodzili przegrywając 12:14.

Na początku drugiej części gry Szwedzi szybko wyrównali na 14:14. Decydujący dla końcowego

wyniku okazał się okres pomiędzy 43. i 53. minutą. W tym czasie, przez dziesięć minut, obrońcy tytułu mistrzowskiego nie zdobyli gola. W 50. minucie przegrywali 18:22. Bramkę „Trzech Koron” odczarował dopiero Aleksander Tuczkin i to dwa razy z rzędu. Wydawało się, że Rosjanie dojdą Szwedów - w 55. minucie przegrywali tylko 12:22. Jednak w nerwowej końcówce więcej zimnej krwi zachowali Skandynawowie. Minutę przed ostatnim gwizdkiem sędziego rzutem ze skrzydła Pierre Thorsson podwyższył na 25:23. W odpowiedzi atak Tuczkin obronił bramkarz szwedzki. Na odrobienie strat nie starczyło czasu. Szwedzi wygrali zasłużenie 25:24. Mecz stał na wysokim poziomie, ale wyraźnie wycozało się o jaką stawkę toczona jest gra.

Dominator - Dallas Stars 2:2

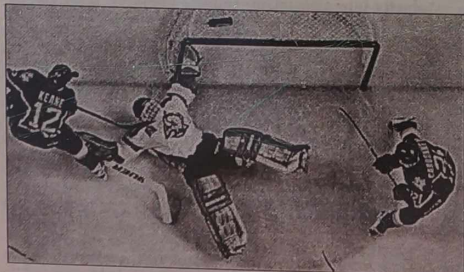
Hokeiści Buffalo Sabres wyrównali stan rywalizacji finałowej o Puchar Stanleya. We wtorek, w czwartym meczu, Sabres pokonali Dallas Stars 2:1 i od zdobycia trofeum oba zespoły dzieli ... dwa zwycięstwa. Trzeba bowiem wygrać cztery mecze.

Jak w kilku poprzednich występach Sabres - tak i we wtorek toczył się pojedynek czeskiego bramkarza z Buffalo, Dominika Haszka - z rywalami. Na bramkę Haszka „spadło” 31 strzałów. Czech obronił 30 - nie dał rady w 11. minucie, gdy strzelał Fin Jere Lehtinen, a Sabres grał w liczebnym osłabieniu.

Gospodarze meczu wykorzystali dwa błędy hokeistów z Dallas i strzelili dwie bramki. Wystarczyło do zwycięstwa. Pierwszego gola zdobył Geoff Sanderson w 9. minucie, drugiego - i jak się okazało - zwycięskiego: Dixon Ward w 28. min.

Stars mieli we wtorkowym meczu wyraźną przewagę. Bilans strzałów: 31-18 na korzyść drużyny z Dallas. Ed Belfour w bramce „Gwiazd”, mimo iż miał mniej pracy niż Haszek, nie zdołał uchronić swego zespołu od przegranej.

Mecz nr 5 - w czwartek w Dallas.



Haszek jest nie do pokonania

Fot. archiwum

Europejskie puchary

Z Jugosławią i bez Bośni

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) potwierdziła we wtorek udział trzech jugosłowiańskich klubów w europejskich pucharach.

Patrizan Belgrad będzie reprezentował Jugosławię w Lidze Mistrzów, mimo iż rozgrywki ligowe w tym kraju nie zostały do końca z powodu wojny w Kosowie. W momencie przerwania sezonu Patrizan był liderem ekstraklasy.

W Pucharze UEFA wystąpią Crvena Zvezda Belgrad i Vojvodina Novi Sad. Wicelider ligi ju-

gosłowiańskiej, Olibić Belgrad nie został dopuszczony do rozgrywek pucharowych, ponieważ właściciel klubu, Željko Raznatović „Arkan”, jest oskarżony przez Narody Zjednoczone za zbrodnie wojenne.

W europejskich pucharach zabraknie natomiast klubów z Bośni-Hercegowiny. Turniej finałowy mistrzostw tego kraju, zaplanowany w miniony weekend w Mostarze, nie doszedł do skutku, z powodu waśni między działaczami piłkarskimi pochodzenia chorwackiego i muzułmańskiego.

Wisła zawieszona

Komitet Wykonawczy UEFA podtrzymał decyzję Komisji Dyscyplinarnej o zawieszeniu na jeden rok Wisły Kraków w piłkarskich pucharach - poinformowała UEFA w oficjalnym komunikacie przesłanym PAP.

Wisła Kraków została 13. listopada 1998 roku wykluczona jednorazowo z rozgrywek o europejskie puchary, a sankcje obowiązują przez pięć lat. Kara jest konsekwencją incydentu, który

miał miejsce 20 października 1998 roku na stadionie krakowskiego klubu podczas meczu z AC Parmą w drugiej rundzie Pucharu UEFA. Jeden z kibiców rzucił z trybun nożem, który trafił w głowę włoskiego piłkarza Dino Baggio.

Wisła, jako mistrz Polski, mogła zagrać w eliminacjach Ligi Mistrzów. W jej miejsce wystąpi Widzew Łódź. Natomiast w Pucharze UEFA zagrają Legia Dąbrowa Warszawa i Amica Wronki.

Petr Korda kończy karierę?

Znany czeski tenisista Petr Korda zapowiedział zakończenie kariery, po kompromitującej porażce, której doznał w drugiej rundzie kwalifikacji do turnieju w Wimbledonie.

31-letni Czech, zwycięzca zeszłorocznego Australian Open, przegrał z zajmującym 590. miejsce w rankingu ATP Brytyjczykiem Danny Sapsfordem 6:3, 6:7, 4:6.

Korda potrafi grać na trawie, co udowodnił przed rokiem, awansując do ćwierćfinału Wim-

bledonu. Błamaż Czecha w pojedynku z Sapsfordem był dla wszystkich kompletnym zaskoczeniem.

„Nie mam już psychicznej siły na kontynuowanie kariery. Wcześniej już postanowiłem, że po Wimbledonie zęgam się z tenisem” - powiedział Korda, który obecnie jest sklasyfikowany na 117. pozycji na liście światowej.

Warto przypomnieć, że przed rokiem właśnie podczas turnieju w Wimbledonie wykryto w organizmie Kordy doping.

Virenque, TVM, Saiz i inni wykluczeni z Tour de France

Echo skandali dopingowych

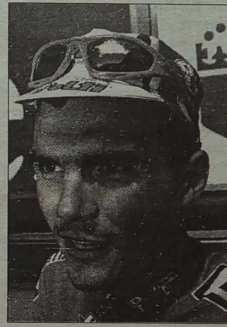
Francuski kolarz Richard Virenque (Polti), czterokrotny zwycięzca klasyfikacji górskiej Tour de France, nie został dopuszczony do tegorocznej edycji Wielkiej Piętki.

Na konferencji prasowej w Paryżu ogłoszono, że Virenque, wykluczony przed rokiem z wyścigu wraz z całą ekipą Festiny z powodu skandalu dopingowego, nie wystartuje także w tegorocznym Tour de France.

„Kolarz Polti nie został zaproszony w tym roku, ponieważ jego obecność zaskodziłaby wizerunkowi Tour de France” - oświadczył dyrektor wyścigu, Jean-Marie Leblanc.

Z tego samego powodu do wyścigu nie została dopuszczona holenderska grupa TVM, dyrektor sportowy hiszpańskiej ONCE Manolo Saiz i lekarz tej ekipy Nicolas Terrados, a także dwaj francuscy kolarze Laurent Roux (Casino) i Philippe Gaumont (Cofidis).

Wśród dziennik L'Equipe poinformował, że Laurent Roux został przylapany na dopingu po wyścigu Fleche Wallonne, 14 kwietnia. W jego organizmie znaleziono ślady amfetaminy. Roux był najlepszym kolarzem francuskim w klasykach wiosennych.

Virenque nie otrzyma zaproszenia
Fot. EPA ELTA

Sprintem

● Kolarz z Niemiec Jan Ulrich (Telekom), jeden z wielkich faworytów tegorocznego Tour de France, wycofał się z wyścigu Dookoła Szwajcarii z powodu silnego bólu w prawym kolanie.

Ulrich zrezygnował z jazdy na 72 km pierwszego etapu, z Solury do Lozanny. Kolarz niemiecki doznał kontuzji prawego kolana w wyniku kraksy w wyścigu Deutschland Tour, pod koniec maja.

● W towarzyskim międzypaństwowym meczu koszykarzy, rozegranym w Ostrawie, Czecho pokonały Polskę 100:73 (45:30).

● 24-letni Holender Sander Westerveld jest najdroższym bramkarzem w historii angielskiego futbolu. FC Liverpool pozyskał go z Vitesse Arnhem za 4 mln funtów (6,4 mln dolarów).

● Atletico Madryt awansowało do finału piłkarskiego Pucharu Hiszpanii, pokonując w rewanżowym meczu półfinałowym Deportivo Coruna 1:0. Pierwsze spotkanie, w Madrycie, zakończyło się bezbramkowym remisem.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował
Jarosław Daciewicz

Historyk przepowiada rychły koniec bibliotek

"Do tego doszliśmy..."

Historyk brytyjski pracujący na amerykańskim uniwersytecie Yale ostrzegł, że najnowsze techniki komputerowe mogą doprowadzić do zamknięcia niektórych bibliotek.

Jonathan Denton Spence przemawiał na międzynarodowej konferencji naukowej w Waszyngtonie. Przypomniał, że wirtualny internetowe z odnośnikami do poszczególnych pozycji książkowych pozwalają czytelnikowi na dostęp do "całego wszechświata źródeł", których żaden autor nie ma możliwości załączyć w swojej pracy w wersji drukowanej. Nawet słynna Biblioteka

Kongresu USA zamieściła w Internecie listy Jerzego Waszyngtona i inne dokumenty historyczne. "Poza tym coraz więcej książek przechowywane w specjalnych pomieszczeniach, do których czytelnicy nie mają dostępu" - powiedział Spence. Spence przypomniał podobną konferencję z 1904 roku w St. Louis. Wówczas Guido Biagi, dyrektor dwóch wielkich bibliotek we Florencji, przepowiedział, że w przyszłości biblioteki staną się niepotrzebne. "95 lat po tym, jak Biagi wypowiedział te słowa, właśnie do tego doszliśmy" - powiedział Spence.

Kopernik na liście UNESCO

Na liście UNESCO "Pamięć świata", gromadzącą najcenniejsze zabytki piśmiennictwa światowego trafił 11 czerwca rękopis Mikołaja Kopernika "De revolutionibus libri sex" przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej.

Autograf dzieła Mikołaja Kopernika "De revolutionibus libri sex" z ok. 1520 roku jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej od 1956 roku. Stanowił on prawdopodobnie podstawę pierwodruku dzieła w 1543 roku w Norymberdze.



W pierwszym dniu pięciodniowego pokazu mody w Berkshire w Wielkiej Brytanii trzy modelki prezentowały efektowne kapelusze wprost na ulicy.
Fot. EPA-ELTA

Szczątki psa sprzed 7 tysięcy lat znaleziono koło Giżycka

Pochowano jak człowieka

Ponad 7 tys. lat liczą szczątki psa znalezione na cmentarzystku w Dudkach koło Giżycka - poinformował PAP dr Witold Gumiński z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Osada dawnych łowców i rybaków znajduje się na wyspie nieistniejącej już jeziora. Prawdziwą rewelacją - uważa dr Gumiński - jest związane z nią cmenta-

rzyisko. Znalezione już kilkanaście grobów z dobrze zachowanymi kośćmi ludzkimi. Były to pochówki wielopokoleniowe - prawdopodobnie groby rodzinne - gdzie obok dorosłych chowano dzieci. Dawni łowcy prowadzili wędrowny tryb życia i zostawiali pojedyncze groby. To cmentarzisko jest duże i użytkowane było przez długi czas.

Najbardziej zagadkowy jest grób psa z V - IV tysiąclecia. Była to suka ze szczeniętami, którą pochowano na cmentarzystku wśród ludzi tak jak człowieka, nawet z darami grobowymi. Są to najstarsze szczątki psa znane z ziem polskich. Prawdopodobnie psy cieszyły się wówczas dużym szacunkiem ludzi - przypuszcza dr Gumiński.



Rysunek przedstawia nowego Tarzana z filmu Disneya "Tarzan w różnych pozach nadsłuchujących różne dzikie zwierzęta. Kreskówka "Tarzan" - to 48 ekranizacja przygód słynnego człowieka-malpy, w której wykorzystuje się głęboką animację, co zapewnia obraz trójwymiarowy.
Fot. EPA - ELTA

CZWARTEK
17 CZERWCA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Rodzina Fallero". 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - S. "Druha "B". 17.30 - S. "Rodzina Fallero". 18.00 - Piłka nożna. Podczas przerwy dzienniki wieczorny. 19.50 - Teletekatal. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Daleko od Hollywoodu. Film fab. "Pułapka-2". Podczas przerwy o 23.00 - Dzienniki wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 12.00 - N-14. 12.15 - Złotko. 12.45 - ABC zdrowia. 13.15 - Perspektywy. 13.35 - S. "Czarodziejka". 14.00 - S. "Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marisol". 15.25 - Zar młody krym. 16.15 - S. "Zar młody". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "1930". 19.50 - Klub koszykówki. 20.00 - S. "Ma na imię Nikita". 21.00 - S. "Czarna wieżyczka". 22.00 - Nos. 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Murphy Brown". 23.10 - S. "Szości zmysł". 23.35 - S. "Kruk: schody do nieba".



6.15 - S. "Dziennik Danieł". 7.00 - S. "Kamila i Nano".

7.45 - S. "Moja jedyna". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Telegra. 10.50 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Najednym końcu haczki. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. "Na zdrowie". 15.00 - Muzyka rozrywkowa. 15.55 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. "Dziennik Danieli". 17.10 - S. "Kamila i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Moja jedyna". 18.55 - Pieśń dnia. 19.05 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. "Ekipa wybrzeża". 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - Humor. 22.00 - S. "Niech krew się leje". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczki. 23.10 - Rowero show. 23.35 - Ekologia. 0.20 - 6.15 - DW.



6.35 - Filmy anim. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. "Potajemne sentymenty". 8.00 - S. "Angela". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.35 - Telegra. 10.50 - Kolo fortuny. 11.20 - Magazyn filmowy. 11.45 - S. "Zonaty i z dziećmi". 12.10 - S. "Piekarni". 13.00 - Film krym. 13.45 - Eliminacja NBA. 14.45 - Filmy anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Piekarni". 17.10 - S. "Potajemne sentymenty". 17.35 - S. "Uroczy i dzielni". 18.10 - S. "Angela". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Turniej koszykówki. 21.00 - S. "Archiwum". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Eliminacja NBA. 24.00 - Film fab. "Ja, Amerykanka". 1.30 - Playboy.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Znad Wilii TV. 9.00 - Lekcja język. literackiego. 9.10 - S. "Night Man". 9.55 - "Ja sama". 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięza najszy-

szy. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kanał muz. 15.35 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - S. "Grace w opałach 2". 17.00 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Towary i usługi. 18.30 - Studio "OSP". 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - U "Jabłka". 21.05 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - Historie win. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Grace w opałach 2". 22.40 - W świecie ludzi. 23.10 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Przede wszystkim dzieci. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Muzyczna mozaika. 18.35 - Eurosport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Młoda Rosja". 22.00 - Kronika wydarzeń. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.50 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Złotko i prawo. 9.00 - Klub podróżników. 9.45 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - "Harry - człowiek śniegu". 13.45 - Cudowny świat, czyli Cinema. 14.00 - Ulica Sezamkowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - W poszukiwaniu utraczonego. 17.45 - Film "Titanic". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Film fab. "Zebro Adama". 21.20 - Kolekcja błędów.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszystko mówią. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.45 - Towary poczt. 8.10 - S. "Młody". 9.00, 15.00, 18.00, 22.35 - Wiadomości. 14.30 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - Film anim. 16.15 - Homeopatia i zdrowie. 16.20 - Film fab. "Fiaszko inżyniera Garina". 17.30 - Film dok. 18.40 - Szczegół. 18.50 - Dwa fortepiany. 19.35 - Film fab. "Ciemność nad Tallinem". 21.35 - Rozpamiętaj się sprawa. 22.20 - Oddział dyżurny. 23.05 - Rozmowy o rybołówstwie. 23.35 - Sklep na kanapie.

TYPOŁOŃIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dzienniki krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Muzyczne koło - teleturniej rodziny. 8.00 - "W kramie władcy smoków" - serial prod. pol.-austral. 8.30 - Studio wizyty Ojca Świętego. 9.00 - Wiadomości. 9.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 9.30 - "Śmierć Prezydenta" - film fab. prod. pol. 11.55 - Wiadomości. 12.05 - Orenburskie ślady. 12.45 - Studio wizyty Ojca Świętego. 13.00 - Transmisja pożegnania Jana Pawła II - lotnisko Balice-Kraków. 14.10 - "Wielka Mała Emigracja" - film dok. 14.35 - Krzyżówka sześćdziesiąta - teleturniej. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Siła tradycji. 15.45 - Tygodnik polityczny Jedynki. 16.30 - "W kramie władcy smoków" - serial prod. pol.-austral. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.35 - Liga przebojów. 18.00 - Tytko Muzyka. 19.00 - Telexpress na zyczenie. 19.10 - Gość Jedynki. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody.

19.59 - Sport. 20.05 - Teatr Telewizji. "Remont" - Andrzej i Janusz Kondratiukowie. 21.25 - Latarnik - magazyn kulturalny. 21.55 - Mdm 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - Studio wizyty Ojca Świętego. 23.15 - Transmisja pożegnania Jana Pawła II - lotnisko Balice - Kraków. 0.35 - Powitanie widzów ameryk. 0.40 - "Wlabiryncie" - serial prod. pol. 1.05 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 1.20 - "Miś Uszatek" - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Studio wizyty Ojca Świętego. 2.30 - Teatr Telewizji "Remont" - Andrzej i Janusz Kondratiukowie. 3.55 - Mdm. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - Tytko Muzyka. 6.00 - Historia filozofii po góralsku według ks. Józefa Tischnera. 6.15 - "W labiryncie" - serial prod. pol. 6.45 - Zaproszenie - program krajoznawczy.

POLSAT

6.00 - Piosenka na zyczenie. 7.00 - Kto się bli wstać? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Czarodziejka i Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Dziedziczna nienawiść" (Brazylia). 9.30 - Express TV. 9.45 - "Zar młodyści" - kanad. serial obycz. 10.45 - "Renegat" - ameryk. serial sensac. 11.45 - "Młody Indiana Jones". 13.45 - Disco Polo Live. 14.45 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 14.45 - "Życie jak poker" - polska tenelowa. 15.15 - "Reboot" - kanad. serial anim. 15.45 - Informacje. 16.00 - Polsat radzi. 16.05 - "Karolina w mieście" - ameryk. serial komed. 16.35 - "Renegat" - ameryk. serial sensac. 17.30 - "Roseanne" - serial komed. 18.00 - "Przyjaciele" - serial komed. 18.30 - Express TV. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 20.00

- "Pan i pani Smith" - serial sensac. USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - "Upiór z mostu londyńskiego" - USA. 22.50 - Polsat radzi. 22.55 - Informacje i biznes informacje. 23.10 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - Bumerang. 24.00 - "Deskorolki" (USA). 1.35 - Muzyka na bis.



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial fam. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Ojdzadwo kreskówki. 9.10 - "Piękni i Bestia" - serial fantast.-przyg. 10.05 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.30 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 11.20 - "Mendy sprawiedliwości" - serial krym. 12.10 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostrada do nieba" - serial fam. 14.15 - "Piękni i Bestia" - serial fantazyj. 15.10 - Ojdzadwo kreskówki. 16.20 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 16.45 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży. 17.10 - "Rodzina Potworzyk" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarrzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Cobra - oddział specjalny" - serial krym. 20.55 - "Komando malolat" - serial krym. 21.50 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 22.40 - 7 minut - wydarrzenia dnia. 22.55 - "Airwolf" - serial krym. 23.45 - "Crime story" - serial krym. 0.35 - Zoom - magazyn sensacji. 1.00 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 1.50 - "Cobra - oddział specjalny" - serial krym. 2.35 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 3.20 - Teleshopping.



Nadal gorąco

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, możliwe burze. Wiatr północny, 3-8 m/s. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 20-25 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w dzień 23-25 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady deszczu z burzami. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 17-22 stopnie ciepła.

Propozycja Czytelników

Wasze zdjęcia na łamach „Kuriera”!

Propozycja, którą chcielibyśmy Wam, drodzy Czytelnicy, złożyć, pochodzi od Was, a właściwie od p. Henryka Dajnorowicza, ojca maturzystki szkoły im. J. I. Kraszewskiego.

Pan Dajnorowicz, dziękując nauczycielom, pokazał stary numer „Czerwonego Sztandaru” (obecnie „Kurier Wileński”), w którym było zamieszczone zdjęcie pierwszaków, dzisiejszych maturzystów. Stanowiło to miłe zaskoczenie i dla dzieci, i dla rodziców, i dla nauczycieli, jak również dla „Kuriera Wileńskiego”, który, jak się okazuje, niesie miłe wspomnienia i jest przechowywany w archiwach rodzinnych naszych Czytelników. Wpadliśmy więc na pomysł, który, mamy nadzieję, spodoba się Wam, drodzy maturzyści. Szkół jest wiele, więc nie jesteśmy w stanie wszędzie dotrzeć, ale możemy zamieścić zdjęcie Waszej klasy w „Kurierze”. Każda tegoroczna promocja wybierze najlepsze zdjęcie i wyśle do redakcji „Kuriera Wi-

leńskiego” (Gdybyście potrzebowali fotografa – redakcja służy pomocą, tel. 42-72-78). Do zdjęcia należy dołączyć krótką informację: szkoła, promocja, imię i nazwisko osób przedstawionych na zdjęciu. A my wydrukujemy każde Wasze zdjęcie na łamach dziennika, będzie to na pewno miła pamiątka zarówno Wam, jak i nam.

Miną lata i z pewnością Wy, Wasze dzieci i wnuki, razem z nami powrócicie wspomnieniami do tych lat.

Czekamy na Wasze zdjęcia, które możecie nadsyłać pod adresem:

Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuva

red. „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Promocja-1999” albo można dostarczyć do redakcji: 11 piętro Domu Prasy, gdzie zawsze będziecie mile widziani.



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz i falach średnich 612 KHz audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Kalendarium

* Czwartek (17.VI) jest 168 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 197 dni.

* Znak Zodiaku - Bliźnięta.
* Imienniny: Adolfa, Alberta, Laury, Marcjana.

* Wschód Słońca - 3.41, zachód - 20.58. Długość dnia 17 godz. 17 min.

* Księżyc. Nów - od 13 czerwca.

Do wynajęcia

dwa pokoje (połączone) po 17 m², cztery linie telefoniczne oraz jeden pokój 17 m², z 3 liniami telefonicznymi.

Zwraca się do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, Laisvės pr. 60, 11 piętro, tel. 42-79-73.

Urządzenia gazowe dla wszystkich samochodów. Montowanie i remont. Gwarancja - 1 rok.

Zaułek Viršuliškių 78, Vilnius tel./fax (22) 400050.

(Zam. 236)

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB „Kurier Wileński”,

Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB „KLION”

Vilnius, Birbinių 4.
Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia

St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Nd: 10.00 - 14.00

Samorząd

Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
1 piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia „Elephas”,

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB „Demonta”,

Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Za 600 litów we dwoje - do Wenecji. Odwiedzimy fabryki obuwicze i tekstylne.
Vilnius, tel. 23-62-29, 8-290-41063. (Zam. 237)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicech i na działkach. Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Gabinet stomatologiczny BEATA



Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu.

Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Vilnius, ul. Pylimo 63 / naprzeciw rynku „Hale”

Tel. 79-12-35

(Zam. 233)

Centrum szkolenia kierowców



A.Žukauskasa

Zaprasza na kursy kierowców kategorii “ABCDE”

Zaleta - tor samochodowy

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

(Zam. 222)



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707

Kaune (27) 798138

INTERNETE

http://katalogas.nkm.lt

9001 Vilnius, tel.: 297809, 297995, fax: 297903, 297995

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.50.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Makianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo (tel. 42-79-04), kultura, „Wilniana” - Halina Jotkialio (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Danusius Guszczka (tel. 42-78-90), reklama i kopierista - (tel. 42-69-63), rejon socjalniczy - Piotr Ryngowicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dyż. redaktor: Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmując się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs
na 17 czerwca 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,1584
Dolar australijski	2,6410
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1122
Korona duńska	0,5593
Funt brytyjski	6,4264
Krona estońska	0,2657
100 jenów japońskich	3,3235
Dolar kanadyjski	2,7372
Łat łotewski	6,7041
Złoty polski	1,0148
Korona norweska	0,5077
Rubel rosyjski	0,1637
Korona szwedzka	0,4700
Frank szwajcarski	2,6094
100 tys. lir tureckich	0,9668
Grivna ukraińska	1,0019
100 forintów węgierskich	1,6642
10 tys. rumuńskich lei	2,5349

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

ПЕРЕВОДЫ АНГЛИЙСКИЙ → РУССКИЙ В ИЛИНСКОМ ТЕА 47229

MyliDa
Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadruki na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
MAXWERTON technologia
Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230982. Tel./faks. 236439